Nr. 114. Kraków. Sobota 4 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwurazową	43 —	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Dziennikarnia M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesiane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozprawa kolonizacyjna w Sejmie pruskim.

Według dzienników niemieckich uzupełniamy skąpe informacye, jakie podało Biuro korespondencyjne o toczącej się w środę dyskusyi polskiej w Sejmie pruskim. Była to pierwsza dyskusya parlamentarna, w której mogły się zaznaczyć nowe oryentacye polityczne wobec sprawy polskiej. Plon jej jest dość pouczający.

Na porządku dziennym stała dyskusya nad projektem ustawy o popieraniu kolonizacyi, przeznaczającym 100 milionów mk. na kredyty przy zakładaniu włości rentowych. Do tej ustawy zgłosił narodowy liberał Fuhrmann rezolucyę, aby rząd poczynił przygotowania do rozszerzenia wewnętrznej kolonizacyi przez osiedlanie inwalidów wojskowych i u odnośnych organów państwowych postarał się, iżby przeszkodziły spekulacyjnej zwyżce dotychczasowych cen ziemi rolnej w obszarach, okupowanych przez wojska niemieckie.

Polacy uczynili wniosek, aby do § 6 ustawy przyjąć postanowienie, uzupełniające § 12 ustawy o włościach rentowych z 7 lipca 1891 r. następującym dodatkiem:

»Lecz nie wolno dedukować wątpliwości przeciw osiedlaniu się ze względów na wyznanie religijne, pochodzenie, język ojczysty lub polityczną działalność osadnika.«

Wniosek ten komisya odrzuciła i Polacy wnieśli go jeszcze raz przed plenum. (Zapewne jako wniosek mniejszości. Przyp. red.)

Minister rolnictwa bar. Schorlemer oświadczywszy zgodę na wnioski komisyi, rzekł dalej:

»Że Polacy zgłoszą tutaj swój wniosek, nad którym debatowano już w komisyi, tego się nie spodziewałem. Wobec tego mogę tylko powtórzyć oświadczenie, jakie dałem w komisyi: »Już na wiosnę 1915 minister spraw wewnętrznych oświadczył w komisyi budżetowej, że rząd nie zamyka się przed koniecznością, aby wskutek wojny i w pełnem uznaniu objawionej podczas wojny jednomyślności i zgody całego ludu zbadać, w jaki sposób wewnętrzna polityka w różnych dziedzinach, a zwłaszcza wobec obywateli pruskich polskiego pochodzenia, da się pogodzić ze zmienionemi stosunkami czasu.« Minister oświadczył dalej, że rząd przystąpi do zbadania polityki polskiej z całą objektywnością i życzliwością, jaka odpowiada zachowaniu się pruskich Polaków w tej niemieckiej walce o życie. Aż dotąd musi się poprzestać na tem, że interesy »pruskich Polaków« będą uwzględniane przez »uprzejme stosowanie istniejących ustaw«.

Jak wiadomo — mówił dalej minister — wniesiono ustawę, dającą możność osiedlania inwalidów wojennych. Ustawa ta nie czyni żadnej różnicy między inwalidami pochodzenia niemieckiego i polskiego. W jaki sposób dobrodziejstwa ustawy w możliwie najszerszych rozmiarach będą mogły być wyzyskane, co do tego toczą się właśnie rokowania, które, jak się spodziewamy, dadzą wynik zadowalający. W każdym razie polskim inwalidom wojskowym musi się także dać możliwość osiedlania się w obrębie ich ziemi rodzinnej (Heimat), że jednak przy tem wobec planowych polskich prób kolonizacyjnych (gegenüber planmässigen polnischen Ansiedlungsbestrebungen) musi się zastrzedz interesy kolonizacyi niemieckiej, — to uznają także i Polacy. Schodzić na ogólne kwestye polityki polskiej niema teraz powodu, gdyż projekt nie dotyka żadnej polskiej sprawy, ma tylko znaczenie gospodarcze dla nowych prób osadnictwa także na zachodzie i w okolicach moczarowatych. Rozchodzi się tylko o przywrócenie postanowień, zaproponowanych w ustawie o podziale gruntów, którym swego czasu nikt nie przypisywał charakteru politycznego. W interesie rychłego dojścia ustawy do skutku, zalecałoby się, przy dyskusyi nad nią, wykluczyć kwestyę przyszłej polityki polskiej.

»To oświadczenie, złożone przezemnie w komisyi — rzekł minister — podtrzymuję i teraz w całej rozciągłości. Uprawnia ono naszych współobywateli mówiących po polsku, do nadziei, że rząd z życzliwością uwzględni ich uzasadnione życzenia przy zapowiedzianej ustawie państwowej o kapitalizowaniu pewnej części renty wojskowej, a życzliwość ta odpowie zachowaniu się pruskich Polaków w tej niemieckiej walce o życie. Ponieważ jednak z drugiej strony wniosek partyi polskiej stoi w najściślejszym związku z nowem oryentowaniem się polityki polskiej, proszę wysoką Izbę, aby wnioskowi temu, na razie przynajmniej odmówiła poparcia.«

Bar. Zedlitz, konserwatysta, imieniem partyi konserwatywnej, wolnokonserwatywnej i narodowo liberalnej, przyklaskuje temu oświadczeniu, zwłaszcza zastrzeżeniu, dotyczącemu kolonizacyi niemieckiej. Zresztą nie chce on wdawać się w materyalne roztrząsanie wniosku już dla tego, ponieważ istniejących praw nie należy podczas wojny zmieniać bez potrzeby. (Dr Trąmpczyński: Ale ta potrzeba właśnie zachodzi!)

Pos. Styczyński: Jeżeli się nasz wniosek tak traktuje, z troską wyglądamy zapowiedzianej nowej oryentacyi. Nowe 100 milionów nie powinny być znów użyte na zwalczanie polskiego narodu. To właśnie chce zabezpieczyć nasz wniosek, którego odrzucenie jest odrzuceniem rękojmi bezstronnego stosowania ustawy. Dziękujemy p. ministrowi za to, że zgadza się przynajmniej na osiedlanie polskich inwalidów wojennych w polskich częściach kraju, ale o swobodzie osiedlania się reszty polskiej ludności nie powiedział on nic. Gdzież w takim razie podziała się nowa oryentacya? Na życzenie rządu usunęliśmy dotychczas na bok nasze zażalenia, ale nasz obowiązek względem naszych braci wymaga, żebyśmy tu ten nasz wniosek postawili; tylko jego przyjęcie umożliwi nam głosowanie za ustawą, której intencya jest nam zresztą sympatyczna, lecz której konstytucyjnego stosowania nie poręczają nam żadne oświadczenia ministeryalne, jak tego historya obficie dowodzi. Sprawę nowej oryentacyi traktujemy poważniej, niż konserwatyści i narodowi liberali (Bardzo dobrze! z ław polskich). Żywe niezadowolenie wywołało rozporządzenie, wydane przez generała marszałka polnego Hindenburga, a później objęte przez generał-gubernatora Warszawy, mocą którego-to rozporządzenia zakazano wszelkiej sprzedaży ziemi w obsadzonych obszarach wschodnich aż do zawarcia pokoju. (Tu pokazuje się związek z drugą częścią rezolucyi Fuhrmanna. Przypisek redakcyi.)

Wniosek polski popierali dalej: Graw z centrum i Kindler z partyi ludowej. Ostatni z nich podniósł: Doświadczenia z ustawą o włościach rentowych, gdzie wskutek sądowej interpretacyi powstały różne nieporozumienia, pouczają, że przez stosowną stylizacyę ustawy powinno się wykluczyć wszelkie nieporozumienie.

Pos. Fuhrmann, popierając drugą część swojej rezolucyi, stwierdza, że została ona przyjęta w komisyi jednomyślnie. „Komisya — rzekł — wychodziła przytem z zapatrywania, że ta wojna nie powinna się skończyć, zanim obok koniecznych zabezpieczeń wojskowych i rękojmi dla naszego handlu nie nabędziemy na wschodzie nowego obszernego kraju kolonizacyjnego, który jest nieodzowny dla rozszerzenia naszego rolnictwa. Dlatego powinniśmy wykorzystać dla interesu niemieckiego podwyżki cen, jakie niewątpliwie nastąpią.

Braun socyalista: Zgodzilibyśmy się chętnie na projekt rządu, gdyby dano rękojmię, że przy przeprowadzeniu ustawy odgrywać będą rolę jedynie względy gospodarcze, a usunięte będą na bok wszelkie względy partyjno-polityczne i nacyonalistyczne. Że co do tego musi się żywić wątpliwości, dowodzi praktyka na tem polu, skierowana nie tylko przeciw obywatelom polskiej narodowości, lecz wogóle przeciw politycznie niepożądanym osobom. Wniosek Polaków nadaje się do tego, żeby takie nadużycia uniemożliwić ryglem ustawowym. Dlatego w komisyi oświadczyliśmy się za nim. Spodziewaliśmy się, że i rząd przyjmie go, licząc się z dzisiejszemi stosunkami. Ale minister w komisyi oświadczył tylko, że rząd tę sprawę zbada. Rząd nie poszedł tak daleko, żeby dać choć jedno mniej lub więcej wiążące przyrzeczenie, że po wojnie uznane będzie na tem polu zupełne równouprawnienie wszystkich obywateli, bez względu na narodowość i stronnictwa. To jest przecież mniej niż mało. (Bardzo słusznie! z ław soc. dem.). Rozchodzi się przecież przy równouprawnieniu wszystkich obywateli o rzecz, która się rozumie sama przez się, która wynika bezpośrednio z tego, że także wszyscy obywatele bez różnicy są pociągani do obowiązków. Jest rzeczą bardzo szczególną, że w takim czasie rząd pruski oświadcza, iż dopiero zbada, czy ta oczywistość może być później uznana. Przytem daje się do poznania — to pokazuje się, zwłaszcza z mowy reprezentanta konserwatystów w komisyi — że będzie się czekało, jakie będzie zachowanie się stronnictw w dalszym przebiegu wojny. To jest wprost krzywdzącem i upokarzającem dla obywateli polskich i socyalno-demokratycznych. (Wielka prawda! — z ław soc. dem.). To, co rząd tu przyrzeka, jest tak niepewnym wekslem na przyszłość, że nie możemy się na to zgodzić. — W wojnie r. 1870 polscy żołnierze bądź co bądź tak samo dzielnie walczyli, jak teraz. To jednak nie uchroniło polskich obywateli przed tem, że przez dziesiątki lat stosowano względem nich brutalną politykę wywłaszczającą. To też nie można teraz żądać od Polaków, żeby teraz wierzyli przyrzeczeniom rządu. Największa nieufność wobec takich przyrzeczeń jest na miejscu. Dlatego konieczne jest ustawowe zabezpieczenie. Jeżeli istotnie ma się zamiar zerwać z dotychczasowemi nadużyciami na polu kolonizacyi, to odmowne zachowanie się rządu wobec wniosku polskiego jest zupełnie nieuzasadnione. Jeżeli nie ma takiego zamiaru, to jest obowiązkiem parlamentu użyć rygla ustawowego. (Bardzo słusznie! — z ław soc. dem. i polskich). Jeżeli minister uznał wniosek za nie nadający się do przyjęcia, to trzeba stąd wysnuć wniosek, że rząd nie chce się krępować ustawowo, lecz chce sobie zostawić wolną rękę, żeby ewentualnie dalej stosować starą praktykę. (Poseł Hoffmann: Nietylko „ewentualnie!"). Jeżeli rząd nie może przyjąć wniosku polskiego, my nie możemy bez tego wniosku przyjąć całej ustawy.

Co do drugiej części rezolucyi Fuhrmanna zauważa Braun: Jest nam sympatycznem, że się chce zapobiegać spekulacyjnej zwyżce cen gruntów. To jest konieczne wewnątrz naszego kraju. Ale troszczyć się o inne obszary, które chwilowo dzięki szczęściu wojennemu zostały obsadzone przez Niemców, to nie należy do naszej kompetencyi tem bardziej, że kanclerz państwa uznał te obszary tylko za „zastawy". — W każdym razie uważam za niewłaściwe już dziś liczyć się poprostu z aneksyą tych obszarów, jako z faktem. Przeciw tej ukrytej polityce aneksyjnej protestujemy tak samo, jak przeciw wszelkiej polityce jawnej.

Dr Trąmpczyński: Niech nam partye większości raz przecież powiedzą, co rozumieją przez „popieranie interesów niemieckiej kolonizacyi". Nawet na rzecz polskich uczestników wojny nie zrezygnowano z możliwości wyjątkowego traktowania. (Z lewicy: Słuchajcie! słuchajcie!). Żądamy jasnego (précise) oświadczenia rządu.

Jak wiadomo, wniosek Polaków został ostatecznie odrzucony.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 3 marca 1916:

Na wszystkich trzech terenach wojny trwa spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 4 marca.

Biuro Wolffa ogłasza. Wielka główna kwatera, dnia 3 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na południowy wschód od Ypern nad kanałem wtargnęli Anglicy do pozycyi Bastion, którą odebraliśmy im 14 lutego, i przedarli się na wązkim froncie nawet do naszego poprzedniego najskrajniejszego okopu. Z tego zostali zaraz z powrotem wyparci. W poszczególnych częściach Bastion trzymają się jeszcze. Na południe kanału La Bassée w łączności z nieprzyjacielskiemi wysadzeniami przed naszym frontem przyszło do żywych walk z bliska.

W Szampanii nieprzyjacielska artylerya zwiększyła swój ogień miejscami do wielkiej gwałtowności. W lesie Bolante (na północny wschód od La Salade w Argonach) z łatwością odparto francuski częściowy atak.

Na wzgórzach na wschód od Mozy oczyściliśmy po silnem przygotowaniu artyleryjskiem wieś Douaumont i posunęliśmy nasze linie na zachód i południe od wsi oraz od warowni w korzystniejsze pozycye. Wzięto przeszło tysiąc jeńców i sześć ciężkich dział.

Nasi lotnicy obrzucili w obrębie twierdzy Verdun francuskie wojska skutecznie bombami.

Porucznik Immelmann na wschód od Douai zestrzelił dziewiąty nieprzyjacielski aparat lotniczy, angielski dwupłaszczyznowiec z dwoma oficerami, z których jeden jest nieżywy a drugi ciężko ranny.

Wschodni teren wojenny.

Utarczki patroli nad Dźwiną na wschód od Friedrichstadt oraz na froncie Serweczy i Szczary.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Oblężenie Verdun.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Zurych, 4 marca.

Według doniesień dziennikarskich, bitwa pod Verdun przeszła w stadyum walk oblężniczych. Niemcy zgrupowali wojska pod Verdun do nowego ataku.

Nowa rada wojenna w Paryżu rozpoczęła się w terminie przyspieszonym.

Zurych, 4 marca.

Douaumont odgrywa tę samą rolę, jak pagórek 206 przed Portem Artura. **Los twierdzy jest rozstrzygnięty.**

Genewa, 4 marca.

Francuscy krytycy twierdzą, **że bitwa pod Verdun jest największą bitwą w historyi świata.**

Krytyka mowy Sazonowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 marca.

O wywodach Sazonowa o kwestyi polskiej pisze »Djeń«:

Dnia 23 lutego wypowiedziano u nas słowo »autonomia« dopiero wtedy, gdy nieprzyjaciel już obsadził Polskę, dlatego nie było też żadnej możności pokazać na praktycznym przykładzie, na czem będzie polegała polska autonomia. Sazonow może się teraz przekonać, **jak trudno jest prowadzić dobrze politykę zagraniczną, jeżeli się źle prowadzi politykę wewnętrzną.**

Powrót cara z frontu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 marca.

Car powrócił z głównej kwatery do Carskiego Sioła.

Mowa Radosławowa w Sobranju.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 4 marca.

Sobranje przyjęło adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Mowa Radosławowa.

Przed głosowaniem zabrał głos prezydent ministrów Radosławow. Wyraził naprzód zadowolenie z powodu gwałtownej zmiany w stosunku opozycyi do rządu. Opozycya dziś akceptuje zagraniczną politykę gabinetu. Następnie Radosławow przedstawił wydarzenia, które doprowadziły do udziału Bułgaryi we wojnie. Podniósł notę z groźbami Sazonowa, w której wezwano Bułgaryę do zerwania stosunków z mocarstwami centralnemi i do wypowiedzenia wojny Turcyi; dalej wskazał na ściągnięcie wojsk serbskich na granicy bułgarskiej. Na taką prowokacyę żaden rząd nie mógłby dać innej odpowiedzi, jak ją dał obecny gabinet. Izba może dzisiaj stwierdzić, że wydarzenia usprawiedliwiają politykę rządu.

Prezydent gabinetu podniósł, że **okupione przez armię bułgarską krwią nowe zdobycze stanowią terytoryum bułgarskie.** Naród bułgarski nie chce niczego, jak tylko to, co mu się należy; nie dąży on do zdobyczy. Nigdyśmy o tem nie myśleli, by narzucać się Albańczykom. Albańscy patryoci przy organizacyi kraju nie spotkają się z żadną przeszkodą ze strony Bułgaryi.

Co do przyszłości Serbii i Czarnogóry nie może premier nic powiedzieć. **Grecya i Rumunia utrzymują z nami dobre stosunki i stosują neutralność, nie mającą na celu szkodzenia nam.** Opóźnienie ratyfikacyi umowy turecko-bułgarskiej ze strony tureckiego parlamentu nie może stanowić żadnego powodu do obaw co do trwałości tej umowy, gdyż umowę spowodowało wzajemne życzenie, aby wszelkie przeszkody w trwaniu dobrych stosunków sąsiedzkich usunąć.

Wywody Radosławowa przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 4 marca.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą:

Kilka nieprzyjacielskich krążowników i łodzi torpedowych ostrzeliwało ostatnimi dniami bezskutecznie część wybrzeża od Sed-il-Bahr do Tekke Burnu i na wodach smyrneńskich kilka niebronionych miejscowości, poczem się cofnęło.

Dnia 29 lutego wysadził angielski krążownik w zatoce Akabe na ląd około 300 żołnierzy, którzy po sześciogodzinnej walce zostali przez nasze wojsko w zupełności z lądu spędzeni. — Druga nieprzyjacielska próba lądowania również się nie udała.

Ostatnie sprawozdanie z frontu Yemen donosi, że podczas ostatnich walk koło Afiush pomiędzy Szeik Osman a Lahedj nieprzyjaciel miał 160 zabitych, między tymi generała angielskiego wojsk, które wysadzono na ląd. Przewódcy szczepów wybrzeżnych od Adenu aż do Hadramut przybyli po bitwie koło Afiush celem doniesienia o swem poddaniu się, tak że **teren nadbrzeżny na wschód i zachód od Adenu znajduje się pod panowaniem tureckiem.**

Z frontu Iraku i kaukazkiego nie nadeszła żadna wiadomość.

Dymisya pułkownika Egli'ego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 4 marca.

Szwajcarska agencya depeszowa donosi, że pułkownik Egli wręczył radzie związkowej dymisyę swą ze stanowiska szefa sekcyi oddziału sztabu generalnego w departamencie wojskowym.

Naturalizowani obcy poddani we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 4 marca.

Donoszą tu z Paryża, że minister sprawiedliwości, Viviani, wniósł w Izbie projekt ustawy, który postanawia, że **naturalizacya** dawnych poddanych państw nieprzyjacielskich **może być cofnięta**, jeżeli dotyczący naturalizowany zatrzymuje swoją dawną przynależność, a to w wypadkach, jeżeli naturalizowany po naturalizacyi udał się do kraju rodzinnego, tam zdobył majątek, tam ma udział w przedsiębiorstwie rolniczem, handlowem albo przemysłowem, albo stale zamieszkał albo też w inny sposób zaznaczył swe przywiązanie do swego dawnego kraju, a dalej jeżeli udał się na wezwanie wojskowe i walczy za swoją dawną ojczyznę względnie czynny jest przeciw interesom Francyi.

Nowe powołanie w Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 4 marca.

Biuro Reutera donosi:

W najbliższych dniach pojawi się wezwanie, wzywające do zgłoszenia się pod sztandary ośmiu grup, zapisanych według systemu Derby'ego **żonatych mężczyzn w latach od 19 do 26 roku życia.** Służba rozpocznie się dnia 7-go kwietnia.

Wilson sprzymierzeńcem Anglii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 4 marca

»New Yorker World« pisze, że Wilson idzie całkowicie ręka w rękę z Anglią i chce doprowadzić do zerwania z Niemcami. **Zawarł on tajny układ z Anglią**

Rewolucya w Wenezueli.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Madryt, 4 marca.

Wskutek strajku generalnego **wybuchła w Wenezueli rewolucya.** Jest wielu zabitych i rannych. Wojsko interweniowało.

Opinia francuska wobec Rosyi.

W miarę klęsk rosyjskich i rozmaitego rodzaju rozczarowań co do siły Rosyi, opinia publiczna we Francyi, na początku wojny w stosunku do Rosyi zupełnie zaślepiona, poczęła stawać się krytyczną. Gdy mianowicie zaostrzyła się i ujawniła jaskrawie walka między liberalnemi żywiołami imperyum carskiego, a biurokracyą, ogromna większość francuskiego społeczeństwa zajęła otwarcie stanowisko po stronie liberałów. Rezultatem tego było, że tryumf reakcyi w Rosyi wytworzył poważny między obu krajami rozdźwięk, przyczem Francuzi coraz częściej w sprawach wewnętrznych Rosyi głos zabierali, rad wszelakich udzielając i skargi podnosząc.

Obecnie leżą przed nami trzy artykuły lyońskiego »Progrès« z 2, 4 i 27 stycznia. Autor, podpisujący się »L. B.«, jest specyalistą w sprawach rosyjskich. Artykuły jego pióra, zatytułowane: »Problem rządowy w Rosyi«, »Rosyjski blok narodowy« i »Reakcya przeciw narodowi« tworzą pewną organiczną całość.

W pierwszym z tych artykułów, z powodu zbyt częstych i chaotycznych zmian w gabinecie piotrogrodzkim stwierdza p. L. B. »istniejące w Rosyi niezdrowe stosunki rządowe, bardzo trudne do usunięcia, poczem roztrząsa szczegóły zmian, jakie dokonały się w Rosyi od sierpnia z. r. począwszy. Dymisyę ministra wojny Suchomlinowa, Makłakowa, Szczegłowitowa i Sablera aprobuje w słowach niesłychanie dla tych ministrów bezwzględnych; omawia krytycznie znaczenie i wartość ich następców, których nominacyę uważa jeżeli nie za zwrot wyraźnie liberalny, to przynajmniej za zwrot ku »konserwatyzmowi niereakcyjnemu«.

Wszystko jednak popsuł i zniweczył Goremykin, »jeden z najstarszych biurokratów rosyjskich«; nastąpiły nowe zmiany osobiste i zwrot na prawo, który nawet tej korzyści nie przyniósł, aby rząd wewnętrznie skonsolidować. — »Ministeryum po tylu klejeniach jest dalekie od jednolitości...«.

Drugi artykuł p. L. B. jest gorącym hymnem na cześć bloku liberalnego w Rosyi. Autor przytacza punkt po punkcie jego programu w bardzo charakterystycznej parafrazie, podsuwającej rosyjskim liberałom uczucia i zamiary na ogół dalej idące, niż okazuje rzeczywistość.

W trzecim artykule wyraża p. L. B. na wstępie swoje rozczarowanie z powodu niezwołania Dumy, na której sesyę w ciągu grudnia z. r. liczył stanowczo.

»Miałem nadzieję, że w chwili obecnej będę mógł zdawać sprawę z posiedzeń i prac Dumy... Niestety Duma jeszcze nie obraduje — i nic nie wiadomo o dacie jej zwołania. (Oczekiwania p. L. B. nareszcie już się spełniły Prz. Red.). — Przychodzi mi natomiast — przyznam się, że wbrew mej najlepszej chęci — mówić o kongresie prawicowców, zażartych reakcyonistów,

tych właśnie, którzy Dumę uważają za rodzaj obcej inwazyi i żądają jej rozwiązania«.

Istotnie dalszy ciąg przytoczonego artykułu jest namiętną filipiką przeciw »Istinno-russkim« i ich kongresowi, przyczem, jako szczególny skandal, podnosi autor udział w nim niedawnego ministra Szczegłowitowa, »tęskniącego z powrotem do władzy«, i depeszę gratulacyjną, przesłaną kongresowi przez obecnego ministra Chwostowa. »Istinno-russkich«, w gruncie rzeczy pozbawionych znaczenia, wydyma się w ten sposób do niewłaściwych rozmiarów: »oni mówią głośno, a Duma musi milczeć«. Końcowy ustęp artykułu po tych słowach cenzura skreśliła...

Ze spraw polskich poruszono: okólnik Makłakowa, interpretujący odezwę w. księcia Mikołaja Mikołajewicza i sprawę wniesienia projektu prawa autonomii Polski. Okólnik potępił autor w słowach, jak najostrzejszych; pozatem w prasie francuskiej sprawa polska traktowana jest z szeregiem innych, z punktu widzenia konsolidacyi Rosyi — przez pozyskanie Polaków — i na pierwszy plan bynajmniej się nie wysuwa.

Obrady Związku Ziemian we Lwowie.

Lwów, 2 marca.

W dalszym ciągu rozpoczętego we środę walnego zgromadzenia Związku Ziemian zdawał sprawę z czynności dyrekcyi w latach 1914—15 dyr. Aleksander Dąmbski. Czynności te miały trzy odrębne okresy: przedinwazyjny od 1 stycznia do 1 sierpnia 1914, okres inwazyi rosyjskiej i okres urzędowania po powrocie władz austryackich do Lwowa. W pierwszym okresie Towarzystwo funkcyonowało normalnie. Poza tem udzielono obficie, łącznie z Bankiem krajowym, kredytu z funduszu klęskowego krajowego. Przyznano kredytów: na zabezpieczenie hipoteczne 39 z sumą łączną 371.150 K, na zaliczki zbożowe 27 z sumą łączną 252.800 K, na obory zarodowe 7 z sumą łączną 59.025 K, kredytów z rachunku bieżącego 2 z sumą 35.000 K, kredytów wekslowych gospodarskich 35 z sumą 345.484 K, na bydło opasowe 1 z sumą 4.200 K. Całość sumy powyższych kredytów wynosi 1,634.459 K. Poza tem udzielono kredytów klęskowych: 107 dla właścicieli dóbr na sumę ogólną 1,823.500 K i 55 dla dzierżawców — razem na sumę 2,498.500 K; z tego jednak zrealizowano przed wojną tylko 2,193.400 K.

Po inwazyi Rosyan wysunęła się na plan pierwszy troska o zarząd i ochronę dóbr, opuszczonych przez właścicieli i zarządców. W akcyi tej wielce pomocny był dla dyrekcyi pozostały we Lwowie reprezentant Wydziału krajowego dr Sawczyński. Dyrekcya wystąpiła wobec generał-gubernatora z przedstawieniem, że Związek Ziemian istnieje, że chce zająć się dobrami członków i postawiła porządkowo 2 żądania, a to: 1) pozwolić dyrekcyi na wyjazdy i 2) otwarcia gorzelń. General-gubernator uznał te potrzeby. Dał karty jazdy i oświadczył, że pozwala na pędzenie gorzelń. W pewnym okresie czasu cofnął wódz wojsk rosyjskich prawo pędzenia gorzelń, zaś prawo jazd dyrekcyi i delegatom dyrekcyi do dóbr pozostawił w mocy. Udało się też dyrekcyi uzyskać zarząd 42 majątków. Kontrolę nad nimi powierzono pp.: Ujejskiemu, Łuszczewskiemu, Dąmbskiemu i Zbyszewskiemu, którzy razem objechali dóbr 135.

Za zbliżeniem się wiosny powstała troska o siew; ponieważ zaś był brak: pieniędzy, ziarna i sprzężaju przeto dyrekcya Związku wystąpiła z żądaniem do Banku krajowego i do komitetu ratunkowego o kredyt dla ziemian. W rezultacie tej akcyi dał Bank krajowy pożyczek 20 w łącznej sumie 121.600 rubli, zaś Komitet ratunkowy polski pożyczek 26 w kwocie łącznej 60.000 rubli. Dyrekcya Związku Ziemian poza tem starała się ułatwić kupno koni, wołów i ziarna.

Po powrocie władz austryackich dyrekcya opracowała memoryał dla generała Böhm-Ermoliego, prosząc o pomoc wojsk dla wykonania nadchodzących żniw i siewu. Wódz armii przez szereg zarządzeń zapewnił robotników i wydatną pomoc wojskową.

Stopniowo w miarę powrotu ziemian do kraju Związek oddawał im administrowane majątki, niemniej objęła dyrekcya gospodarstwo zbożowe w powiatach: Lwów, Rudki, Kamionka Strumiłowa i Żółkiew, ujęła w swe ręce dostawę bydła na targ lwowski, oraz objęła współpracę w zaspokojeniu żądań władz wojskowych i zgłaszania szkód wojennych członków Związku. Z powodu wielkiej obecnie panującej drożyzny, podniosła dyrekcya płacę urzędników o 20% z tem, że najwyższa miesięczna podwyżka wynieść może 100 koron. Związek rozporządza sumą 432.584 K.

Na podniesione w obszernej dyskusyi postulaty i zapytania oświadczył dyr. Dąmbski, że dyrekcya chętnie ułatwi członkom swym nabycie inwentarza żywego, oraz otrzymanie pożyczek w Wojennym zakładzie kredyt. W sprawę zaś kupna nasion i materyałów budowlanych, Związek Ziemian nie może wkraczać.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnej za rok 1914 i 15 przedłożył p. Stanisław Laskowski i postawił wniosek: Bilanse za rok 1914 (zysk 56.882 K 40 h) i za rok 1915 (118.739 K 84 n) uznaje się za zgodne z księgami towarzystwa; obydwóch bilansów nie można uważać za wykończone, nie z winy zresztą dyrekcyi.

Po przeprowadzeniu podjętej na nowo dyskusyi, udzieleniu dyrekcyi absolutoryum za surowe bilanse i przyjęciu do wiadomości sprawozdania Rady nadzorczej, przystąpiono do wyboru członka tej Rady którym został hr. Mycielski, oraz do wyboru 3 członków komisyi rewizyjnej i jednego zastępcy. Wybrani zostali pp.: Kazimierz Laskowski, hr. Klemens Dzieduszycki i Zbigniew Horodyński, zastępcą wybrano p. Stefana Myczkowskiego.

Na tem walne zgromadzenie zamknięto.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 4 marca.

Komitet darów wielkanocnych dla żołnierzy. Onegdaj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Komitetu ściślejszego darów wielkanocnych dla żołnierzy-Polaków i legionistów polskich pod przewodnictwem ks. arcyb. Symona, na którem przyjęto sprawozdanie o dotychczasowych pracach przygotowawczych Komitetu, oraz przeprowadzono szczegółową dyskusyę nad dalszą akcyą. Komitet ściślejszy podzielił się na dwa Podkomitety z prawem kooptacyi.

Podkomitet pierwszy, złożony z pp. Wilhelminy Leowej, Zofii Cybulskiej, Zygmuntowej Gorczyńskiej, Natalii Kowalskiej, Tadeusza Cybulskiego i dr Bandrowskiego, powziął kilka uchwał, co do publicznego zbierania składek, urządzenia koncertu, przedstawienia teatralnego i t. p.

Drugi Podkomitet, złożony z pp. Władysławowej hr. Mycielskiej, dr Ady Jakeschówny, Maryi Rettingerowej, Maryi Siedleckiej, Karola Łuczki, Karola Rollego i dr Ludwika Schneidra obradował nad sprawą zakupna darów.

Komitet ściślejszy przyjął z żywą radością do wiadomości, że zaczynają już wpływać do redakcyi dzienników i do gł. Kasy miejskiej datki w gotówce na cele Komitetu. W szczególności złożyli w Kasie miejskiej ks. Jadwiga Sapieżyna 30 K, ks. arcybiskup Albin Symon 50 K.

Wstępne posiedzenie obydwu Podkomitetów odbędzie się dnia 8 marca b. r.

Przedstawienia amatorskie legionistów w szpitalu. Piękny i godny naśladowania przykład dali chorzy legioniści, przebywający w szpitalu fortecznym Nr 5 B w zakładzie ks. Lubomirskich, urządzając w lutym aż dwa przedstawienia amatorskie, z których czysty dochód, w kwocie 75 K 47 h, złożono na ręce delegacyi Departamentu wojskowego N. K. N. w Krakowie na pomnożenie funduszu dla wdów i sierót po legionistach. Na początku lutego b. r. odegrano sztuczkę patryotyczną »Dziesiąty pawilon«. Zaprodukowano kilka monologów dla uciechy zgromadzonych, zaś dnia 27 lutego b. r. odegrano z humorem jednoaktową komedyjkę Dobrzańskiego »Kajcio«; wygłoszono z werwą i życiem monologi.

Karty chlebowe i świadectwa szczepienia przeciwko ospie. Prezydyum miasta ze względu, że szczepienie ochronne w Krakowie trwać będzie do dnia 10 b. m., zarządziło, że tym razem wyjątkowo karty chlebowe na przeciąg dwutygodniowy biura okręgowe wydają także tym osobom, które nie wykażą się przepisanemi świadectwami szczepienia, oraz, że zamiast świadectwem szczepienia, można wykazać się legitymacyą na stały pobyt w twierdzy (ponieważ przy uzyskaniu kart na stały pobyt żądane były świadectwa szczepienia). — Osoby, które nie przedłożą ani świadectw szczepień ospy, ani legitymacyi na stały pobyt w twierdzy, otrzymają wprawdzie obecnie karty chlebowe, jednakowoż nazwiska ich są osobno spisywane i będą wykazane magistratowi celem zmuszenia tychże osób po myśli ustawy sanitarnej do bezwarunkowego poddania się szczepieniu.

Obecnie więc otrzymają wszyscy mieszkańcy Krakowa karty chlebowe, nawet i ci, którzy świadectw szczepienia nie posiadają. Za dwa tygodnie jednak, to jest 17 i 18 b. m., wszyscy mieszkańcy muszą być zaopatrzeni w te świadectwa. Jak wczorajszy dzień wykazał, jest w naszem mieście jeszcze dość znaczny procent mieszkańców, którzy z rozmaitych powodów zaszczepić się nie dali, mianowicie świadczył o tem tłumny natłok publiczności w ostatnich dwóch dniach w lokalach, gdzie się odbywa ochronne szczepienie, oraz stwierdzali to właściciele realności. Do dnia 10 b. m. winni się zaszczepić wszyscy ci, którzy tego z rozmaitych powodów nie uczynili, gdyż inaczej istotnie kart chlebowych nie otrzymają.

Koło kobiet Pomocy przemysłowej w Krakowie, ulegając napływającym ze wszystkich stron żądaniom, otwiera po raz trzeci w tym roku następujące kursa: Kurs kwiatów sztucznych, kurs modniarstwa i kurs wyrobu kilimów. Powyższe kursa rozpoczynają się około 10 marca; bliższych informacyj w sprawie kursu kwiatów sztucznych udziela p. W. Górska, ulica Staszica L. 10, kursu modniarstwa p. Pieniążkowa, ulica św. Marka L. 7, kursu kilimów p. Ewa Ramzowa, Krowodrza, ulica Lubelska L. 15.

»Polska w obrazach«. Piąty odczyt z cyklu o Polsce pod tytułem: »Lud wiejski na ziemiach polskich«, wygłosi dla uczenic szkół wydziałowych i średnich inspektor szkolny p. Seweryn Udziela w niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 4 po południu w »Ognisku nauczycielskiem« (Rynek główny L. 29, II. piętro). Wstęp 10 hal. Dla uczniów odczyt powtórzony będzie w następną niedzielę.

Odczyt. W niedzielę dnia 5 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się w Stowarzyszeniu nauczycielek (ulica Karmelicka L. 32, II. piętro) odczyt profesora dra Stanisława Zatheya: »Zdolność uszczęśliwiania«. Wstęp 20 hal.

Kursa literackie (ulica św. Anny L. 2). W poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu rozpocznie sędzia dr Józef Reinhold cykl wykładów pod tytułem: »Zasadnicze pojęcia z dziedziny prawa prywatnego i publicznego ze szczególnem uwzględnieniem ustawodawstwa wojennego«. — Uczniowie kursów literackich mają na te wykłady wstęp wolny, osoby, nie wpisane w poczet uczniów, płacą 1 K wstępu, ewentualnie w abonamencie 6 K za 10 wykładów.

Muzyka kameralna. Program IX. koncertu kameralnego Instytutu muzycznego (niedziela dnia 5 b. m. o godzinie 4½ po południu), poświęcony twórczości Brahmsa, obejmuje: 1) Trio H-dur, 2) Waryacye na temat Händla — fort. solo, 3) Sonata a-moll na skrzypce i fortepian. Wykonają: Kl. Czop Umlaufowa, St. Giebultowski i Wł. Stępiński.

Ostrzeżenie. Magistrat krakowski ogłosił wczoraj następujące ważne ostrzeżenie:

Zdarzało się w ostatnich czasach, że mieszkańcy miasta, mimo wydanych w tym kierunku pouczeń, nie zgłaszali bezzwłocznie znajdujących się w ich posiadaniu materyałów i *przedmiotów uzbrojenia lub umundurowania*, stanowiących własność zarządu wojskowego, oraz przyborów, należących do poszczególnych żołnierzy, a pociągnięci za to do odpowiedzialności, tłomaczyli się tem, że przedmioty te mają tylko w chwilowem przechowaniu od znajomych osób wojskowych, że przez zachowanie chronią je przed niechybnem zniszczeniem i t. p.

Wskutek zarządzenia władz wojskowych, wzywa magistrat krakowski ponownie mieszkańców miasta, aby w każdym wypadku, w którym, czy to wskutek znalezienia, czy też w inny sposób dojdą do posiadania wymienionych wyżej przedmiotów, stanowiących własność wojskową, lub należących do poszczególnych żołnierzy, bezzwłocznie zgłaszali je w tutejszej dyrekcyi policyi. Wszelkie zaniedbania w tym kierunku będą w przyszłości traktowane bezwzględnie, jako przestępstwa i oddawane do dochodzenia sądom karnym.

Czyj zegarek? Do pewnego jubilerskiego sklepu przy ulicy Stradom zgłosiła się wczoraj w południe jakaś elegancko ubrana dama i ofiarowała na sprzedaż stojący srebrny zegarek (antyk z kalendarzem i termometrem). Gdy kupiec zażądał od sprzedającej damy legitymacyi, otrzymał odpowiedź, że legitymacyę natychmiast z domu przyniesie. Istotnie dama ze sklepu wyszła i więcej się nie zgłosiła, zegarek zaś złożono później w dyrekcyi krakowskiej policyi.

Echa katastrofy w Wieliczce. Wczorajsza rozprawa przeciwko St. Chodorowskiemu i tow. o występek przeciwko bezpieczeństwu życia z powodu zatonięcia 7 żołnierzy niemieckich w salinach w Wieliczce w dniu 23 kwietnia 1915 roku, została na wniosek obrońców odroczona celem przeprowadzenia oględzin sądowych na miejscu katastrofy.

Z kraju.

Wiadomość z Tarnopola drogą na Sztokholm. Za pośrednictwem jednego z korespondentów Polaków otrzymaliśmy ze Sztokholmu telegram tamtejszego komitetu Czerwonego Krzyża dla pomocy jeńcom wojennym, który przytaczamy dosłownie:

»Tarnopol. Croix Rouge communiques.

Einrecseur Michalewski Kalutt Stockholm. Galicie. Famille en bonne santé, demande nouvelles de lui et de Stachowie. Michalewski Tarnopol«.

»Einrecseur« może znaczyć directeur, Kalutt zaś może oznaczać Kałusz. — Może telegram ten, wysłany z Galicyi z Tarnopola, a zapytujący, zdaje się, o zdrowie dyrektora Michalewskiego i jakichś Stachów, miał za zadanie okrężną drogą zawiadomić go o losie pozostałej w Tarnopolu rodziny.

Książęta tureccy we Lwowie. We środę przybyli do Lwowa, w powrocie z frontu wschodniego, książęta tureccy: Abdul Rahim, porucznik gwardyi, i Osman Fuad, porucznik huzarów gwardyi, w towarzystwie pułkownika sztabu austryackiego Tinza, pułkownika sztabu niemieckiego Strempla i majora sztabu austryackiego Werpmayera. Na dworcu powitał książąt komendant miasta Riml. Po południu zwiedzali książęta tureccy Lwów. Ludność witała po ulicach bardzo życzliwie książąt i ich orszak, przejeżdżający w pięciu automobilach, przybranych w małe chorągiewki z herbami tureckimi. Wieczorem byli książęta w teatrze. Dawano »Pajaców« i »Cavalerię rusticana«. Książęta z komendantem miasta, gen. Rimlem, zasiedli w loży namiestnika, świta zajęła lożę marszałkowską. Na przedstawienie przybył również komendant armii, generał Boehm-Ermolli ze swoją świtą, i bardzo licznie różni wojskowi wyższych stopni. Występowały, między innemi, świetne siły opery lwowskiej pp.: Korolewicz-Waydowa, Bohuss - Hellerowa, Okoński i Mann — wszyscy byli żywo oklaskiwani. Wielkie zajęcie egzotyczno-książęcych widzów wywołał również dodatkowy balet »Wesele w Ojcowie«. — Książęta tureccy opuścili Lwów we czwartek wczesnym rankiem.

Ze „Związku rodzicielskiego" we Lwowie. Na odbytem w ostatnich dniach lutego we Lwowie posiedzeniu wydziału towarzystwa „Związku Rodzicielskiego" zdano sprawozdanie z jego czynności. Towarzystwo w ciężkich miesiącach zimowych otworzyło dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej 8 domów opieki, w których zgromadziło przeszło 500 dzieci ze szkół ludowych. Domy te czynne są od 1 grudnia 1915, zgromadzona w nich dziatwa dostaje skromny obiad i pozostaje pod opieką nauczycielską przez 3 godziny. Resztę czasu poświęcają te domy pogadankom, pracy ręcznej i zabawom. Naglącą potrzebą zaopiekowania się temi dziećmi wykazuje najlepiej statystyka. Oto kilka wymownych liczb:

Na 356 badanych jest sierót 68 — mieszka w ciemnych izbach 219, — w wilgotnych mieszkaniach 278, kątem wspólnie z inną rodziną 10, nie pije ciepłego śniadania 154, w domu nie dostaje obiadu 258, nie ma żadnej koszuli 27, a posiada 1 koszulę 127, potrzebuje obuwia 209, chodzi bez płaszczów 126, w podartem ubraniu 180, rodzice cały dzień na robocie poza domem, więc dzieci pozostawione sobie 102.

Towarzystwo w czasie od 1 grudnia 1915 do 10 lutego 1916 obdarzyło bielizną i odzieżą 200 dzieci, a wydało 20.599 porcyi obiadu. Towarzystwo w normalnych warunkach utrzymywało 15 domów, a w nich 1200 dzieci; z powodu wyczerpania funduszów liczbę tę do 8 domów zredukować musiało.

Z Koła architektów polskich. Na ostatniem walnem zgromadzeniu Koła we Lwowie wybrano następujący wydział Towarzystwa: Przewodniczący arch. Rawski Wincenty; I zast. przew. Osiński Maryan; II zast. przew. Opolski Adam; I sekretarz Feliński Roman; II sekretarz Chojnowski Jan. Członkowie wydziału arch.: Grzymalski Wiesław, Krzyczkowski Dyonizy, Łużecki Michał, Piotrowski Stanisław, Telatycki Tadeusz, Zubrzycki Jan, Kom. lustracyjna arch.: Bisanz Gustaw, Jaworski Edward, Wolański Witold.

Poszukiwanie zbiegłych. Sąd polowy komendy m. Lwowa rozpisał listy gończe za następującemi osobami:

Emanuel false Maryan Polański, liczący około 35 lat, religii grecko-kat., w ostatnich latach zamieszkały w Rosyi jako zarządca dóbr;

Jan Polański, około 29 lat, religii grecko-kat., prawnik;

Stanisław Wagner, religii rzymsko-kat., urodzony 1878 r., inżynier namiestnictwa galicyjskiego we Lwowie,

którzy uciekli po popełnieniu zbrodni przeciw sile zbrojnej państwa i uszli prawdopodobnie z Rosyanami.

Jaworów, w lutym. (Zniszczenie w powiecie. — Ucieczka ludności moskalofilskiej. — Odbudowa. — Zasiewy wiosenne.) Z powiatu tutejszego największemu zniszczeniu uległo miasteczko Wielkie Oczy, które prawie całe spłonęło. Nadto w trzydziestu gminach są domy spalone, oszczególnie ucierpiały wsie: Chotyniec, Młyny, Bonów (cały przysiółek Iwaniki), Lubienie, Wulka Sosnowska, Gnojnice, Kobylnica Ruska i Wołoska i Czeplaki. W tych wsiach jest około tysiąca gospodarstw zupełnie spalonych. Co do obszarów dworskich, to wszystkie dwory zostały zupełnie zrabowane, a dwór w Nahaczowie spalony, w Sarnach zaś wszystkie budynki dworskie rozebrane.

Ludność ruska moskalofilska wsi: Jazów Nowy, Szkło, Starzyska i Cetula przy odwrocie wojsk rosyjskich opuściła swoje siedziby i podążyła w głąb Rosyi. W czasie inwazyi wsie te wraz ze swoimi grecko-kat. proboszczami przeszły na prawosławie.

Akcya odbudowy zniszczonych gospodarstw tak wielkiej, jak małej własności postępuje w naszym powiecie raźno.

Celem racyonalnej odbudowy spalonego miasteczka Wielkie Oczy wysłał Wydział krajowy do tegoż miasteczka swego inżyniera, który na miejscu wypracowuje plan regulacyjny, według którego miasteczko odbudowywć się będzie.

Dzięki energicznej pomocy starostwa zdołały obszary dworskie już w jesieni z. r. obsiać znaczną część pól — a drobni rolnicy przy pomocy udzielonych przez starostwo zasiłków częściowo prowizorycznie, a nawet częściowo stale zdołali odbudować swoje zniszczone gospodarstwa.

Z Królestwa Polskiego.

Przeciwko denuncyantom. C. i k. komenda obwodowa w Opatowie ogłosiła dnia 15 z. m. ostrzeżenie w sprawie denuncyacyj, jakie się często na terenie okupacyjnym zdarzają. »Pewne elementy — czytamy w tem ostrzeżeniu — wyzyskują niejasność położenia i oczerniają przed władzami konkurentów, lub niemiłe sobie osoby. Kto przy pomocy anonimu chce wprowadzić w błąd władzę, dopuszcza się zbrodni oszczerstwa i będzie, jak każdy denuncyant, który wnosi złośliwe doniesienie bez należytego uzasadnienia, karany z całą surowością i pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. Anonimowe doniesienia będą uważane, jako bezsensowe denuncyacye i w żadnym wypadku nie będą urzędowo traktowane«. — Komendant obwodu ostrzega wkońcu ludność przed tym niemoralnym procederem i grozi surowemi karami denuncyantom.

Częstochowa. (Życie narodowe i kulturalne. — Obchody. — Ze szkolnictwa). Z chwilą, gdy w zakresie pracy przemysłowej i gospodarczej życie zamarło, jedynie instytucye oświatowe i humanitarne zaznaczają żywszą działalność, jakby dla zadokumentowania, że w najcięższym do przeżywania okresie dziejowym nie upadł duch i samopoczucie praw narodowych. Częstochowa wraz z całą Polską czciła uroczyście o ile na to miejscowe warunki pozwolały rocznicę powstania listopadowego i styczniowego nabożeństwami, pochodami manifestacyjnemi do kościoła i obchodami popołudniowemi w gimnazyach i na pensyach. Wprawdzie część duchowieństwa okazała pewne wahanie się i obawy, a niektórzy księża nawet wzbraniali się odprawiać nabożeństwa dla młodzieży, ale ostatecznie nie przeszkodziło to samej myśli i jej wykonaniu. Odczyty na obu obchodach narodowych, listopadowym i styczniowym wygłosił prof. Józef Dziuba.

Jedną z najbardziej palących kwestyj jest sprawa uregulowania szkolnictwa średniego. Prywatne zakłady Szudejki i Kośmińskiego nie są dostępne dla szerokiego ogółu, a nadto brak w nich systemu i karności. Z niepokojem gorączkowym i usprawiedliwioną niecierpliwością oczekujemy uregulowania tej kwestyi w duchu potrzeb ogółu.

Otwarcie poczty i telegrafu w Ostrowcu. Z dniem 1 z. m. otwarto w Ostrowcu w obwodzie opatowskim pocztę etapową i urząd telegraficzny dla ruchu pocztowego prywatnego. Poczta ta przyjmuje listy, korespondenki, pisma, przekazy, próbki towarów i paczki do 5 kilogramów. Do tego urzędu należą następujące gminy: Ostrowiec, Częstocice, Bodzechów, Ćmielów, Ożarów, Lasocin, Julianów, Ruda Kościelna, Waśniów, Boksyce, Grzegorzewice.

Ze świata.

Prace artysty polskiego w Berlinie. „Dziennik Berliński" donosi: Znany i ceniony w szerokich kołach, zwłaszcza duchowieństwa naszego w Polsce, a także i w naszej kolonii berlińskiej artysta-malarz p. Ignacy Styczyński, wykończył w tych dniach dwa obrazy w swoim atelier przy Lützowstrasse 85. Obrazy te przedstawiają św. Jadwigę i św. Gertrudę i zostaną w tym tygodniu umieszczone w ołtarzach kościoła parafialnego w Rawiczu. Praca wykonana w stylu gotyckim wypadła pod względem rysunku, kompozycyi i kolorytu świetnie.

Wznowienie procesu Bispinga w Moskwie. Pisma rosyjskie donoszą, że w tych dniach ma przybyć do Moskwy minister sprawiedliwości, w celu zaznajomienia się z warszawskiemi instytucyami są-

---

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

25 (Ciąg dalszy.)

Odeszła, jak widziadło i zniknęła. Mery zrobiło się naraz bardzo przykro. Nie rozumiała milczenia Jana. Przywykła była do niepodzielnego królowania w jego duszy, więc ogarnął ją ból, że ktoś może wejść w jej jasną drogę. Lecz pomyślała sobie, że może w nim odżyły dawne wspomnienia i należy dla niego być dobrą, gdyż jest smutny. Opanowała więc trwogę i rzekła do niego:

— Może pragniesz pomówić z nią, dowiedzieć się, co się z nią działo? Będę czekać tutaj na ciebie. Idź!

Lecz Jan spojrzał na nią i odparł biorąc ją za rękę:

— Cieszę się, że spotkałem ją artystką, lecz nie mam jej do powiedzenia dziś już nic, nie zostawię ciebie, którą pokochałem, a to co było między mną, a tamtą, zamarło!

XI.

Przyszły wreszcie dni sławy Orskiego.

W pewien zimowy dzień pojawił się u nich pan Jagmin, zacny pan Jagmin z duszą marzyciela, a o twarzy Chłopickiego. Domyślił się, że młode małżeństwo może mieć poważne troski i ofiarował się im z pomocą. Przyjęli go w mieszkaniu, z którego widać było dachy domów, ale w którym każdy sprzęt zdawał się zwracać uwagę na szczęście i młodość jego właścicieli.

Zaprosili go do restauracyi, w której objad nie kosztował dwóch franków na osobę, a w której przypadkowo przy stole usiadł obok dwóch pysznych Hiszpanów, a naprzeciwko Syngaleza.

Pan Jagmin nigdy nie był w Paryżu i szybko stracił głowę. Do muzeów nie chodził, gdyż nie posiadają starożytności słowiańskich, więc zachwycił się jedynie wystawieniem »Carmen« w »Opéra Comique« i olśnił go przepych i wystawa w »Folies Bergères«. Ale to powietrze paryskie, które tak ożywia i podnieca zmęczyło go szybko. Zapragnął wrócić do kraju. W ostatnich czasach czuł się niezdrowym i przyjechał tylko przez sympatyę dla dwojga poetów.

A ich ogarnęło miłe wspomnienie okrężnego, pierwszej rozmowy i dalekí powiew polskiej wsi. Spędzili więc bardzo wesoło dni kilka i gdy właściciel Jasienic odjeżdżał, ponieważ nie znalazł sposobności im w czem innem pomódz, więc zabrał z sobą rękopisy Orskiego. Nie wiedzieli wówczas, że nie ujrzą go już więcej, lecz żal było im żegnać go i obudziła się w nich tęsknota za krajem.

Minęła zima i przyszła wiosna, a z nią zdarzyły się niezwykłe wypadki. Na wystawach księgarskich w kraju pojawiły się Orskiego »Studya estetyczne«. Głosiły one, że sztukę należy łączyć z życiem, tematy drobne i szare zastępować wielkiem natchnieniem, kształcić w sobie wysokość duszy, jak Cyda sen o szpadzie, nie lękać się bólu, lecz być epikurejczykiem życia w pięknie, dumie i miłości. Uzdrawiały wolę ludzką, rzucały nawet egoistyczne pragnienia osobistego szczęścia, lecz uczyły, że należy żyć dla gestu choćby, gestu w Beaudelaire'a »Don Juan aux enfers«, dla dumnego i pysznego ruchu głową, dla ziemi swej, czynu i dla piękna.

Trafiły do dusz. Okazały się potrzebne. Role leżały odłogiem i czekały na siew, na słowo poezyi. Mery dostrzegła z radością, że nie tylko ją olśniewała siła i blask tych utworów. Publiczność zajęła się autorem i przyszły także dni sławy dla »Latorośli«.

Autor ich przygotowywał poezyi tom drugi, gdy przyszedł mu nowy pomysł do dramatu. W końcu czerwca wyjechali do Normandyi. Minęli starożytne Rouen, strzelające iglicami kościołów ku niebu i w Hawrze wsiedli na statek pasażerski, który miał ich zawieźć do Trouville. Płynęli po morzu, które w blaskach słońca było żółto-złote, a na którem żłobiła się bruzda długa od statku. Słony wiatr chłodził powietrze. Na pokładzie zebrała się publiczność ubrana strojnie, panie francuskie i angielskie miss w sukniach białych, wszyscy gwarni, lecz zapatrzeni w przestrzeń daleką złotego morza. Mery ogarnęła nieokreślona tęsknota, gdy na pokładzie począł ktoś śpiewać pieśń żeglarską. I odczuli wówczas oboje pochwyceni wrażeniem, że znajdują się na świecie całkiem innym, oderwanym, choć rzeczywistym, jak ten, na którym tutaj żyjemy, lecz świecie, gdzie lepiej jest i piękniej, nadziemskim kraju poezyi. Dusze ich w przestrzeniach płynęły szczęśliwe. Nie było to wrażenie dla nich niezwykłe, ale odczuli w owej chwili żywo kontrast przejścia. I nim dopłynęli od Havru do Deauville, Orski ujrzał w zarysach cały swój nowy dramat fantastyczny. Przedstawił w nim dwoje kochanków, którzy w krajach egzotycznych poświęcają dla siebie wzajem z miłości życie i budząc się ze śmierci, jak ze snu, spotykają się po drugiej stronie jakichś gór nieznanych, jako władcy cudownego królestwa, w którem są zamki na skalnych szczytach, rycerze konni w srebrnych zbrojach, lasy cieniste i ogrody upajające.

Pewnego razu, gdy udali się na muzykę kościelną do kaplicy w Sorbonie, tak Jan rzekł do Mery:

— Słuchaj! gdy ta świątynia napełnia się melodyą, głosem skrzypiec i dźwiękami pieśni, serce ludzkie budzi się, uspokaja się, staje się cisza. Ściany rozszerzają się i niebo nie zdaje się zamkniętem. Wznosimy się wówczas my — ludzie nad wszystkie twory istnienia, gdyż unosi nas z sobą poezya, która jest muzyką duszy. Nie lekceważmy więc jej, gdyż natura ludzka ulata przez nią najwyżej. Bóstwu się zbliża i staje się najlepszą. Piękno sztuki dalekie tak od dóbr materyalnych jest najczystszym wzlotem i najbardziej bezcielesnym porywem ludzkiej natury.

Od tego czasu minął znowu szereg miesięcy. Mery czuła się już zupełnie Paryżanką i cieszyła się mogąc widzieć między swymi znajomymi literatów i artystów. Wśród tego zdarzało się oczywiście, że budziła nieopatrznie w nich serce i lubiła uchodzić w ich młodem kółku za nietkniętą i podziwianą królowę przestrzeni, księżniczkę »fleur le lys«.

Od czasu do czasu otrzymywali skąpe wieści od pana Jagmina, który zajmował się ich sprawami w kraju i starał się o wystawienie tragedyi Jana. Minęło lato. W pewien dzień wrześniowy dwoje ludzi siedziało w ogrodzie Luksemburskim przy głównej alei, prowadzącej do basenu i fontanny od strony ulicy Soufflot.

Na zakończeniu tej ulicy wprost przed nimi wznosił się olbrzymi, szary, kolumnami podparty gmach Panteonu, przed którym dumał wielki, kamienny Rodina »le Penseur«.

Przechodząca publiczność, która składała się przeważnie ze studentów i panien z Quartier Latin, przypatrywała się chętnie młodej brunetce o granatowych, dużych oczach, mgłą lekką zadumy przysłoniętych, o ręce drobnej i smukłej, otulonej w rękawiczkę. Ciemno-niebieska sukienka jedwabna z tuniką narzuconą na biodra, nakrywała jej postać kształtną idealnie. Pani ta bawiła swego towarzysza, lecz zdawała się wzrokiem dążyć ciągle w stronę bulwaru St. Michel. Młodzieniec, który z nią rozmawiał, miał czoło wysokie, dużą czuprynę i rysy cudzoziemskie. W ręku trzymał zeszyt podłużny:

„Więc pan wydaje utwory swoje, panie St. Edme?" (C. d. n.)

dowemi. Jak donoszą, większość Izb cywilnych pozostała w Warszawie, akta zaś spraw karnych przewiezione zostały do Moskwy. Prawdopodobnie część spraw karnych będzie rozważana w Moskwie. W Moskwie ma być wznowiony między innemi proces Bispinga. Sprawa dalszych działalności warszawskich instytucyj sądowych będzie rozstrzygnięta z chwilą przyjazdu ministra do Moskwy.

Nagroda pokojowa Nobla. Z Wiednia donoszą: Poseł do parlamentu austryackiego dr Heilinger zwrócił się do komitetu Nobla w Chrystyanii z propozycyą przyznania tegorocznej nagrody pokojowej byłemu sekretarzowi stanu w Waszyngtonie, Jamesowi Jankinsowi Bryanowi. Propozycyę swoją popiera poseł Heilinger stanowiskiem Bryana w sprawie dostaw amunicyi. Bryan stwierdził że wojna europejska byłaby się już dawno skończyła i rokowania pokojowe byłyby się już rozpoczęły, gdyby nie zachowanie się Stanów Zjednoczonych, które, zezwalając na dostawy amunicyi, przyczyniły się do przedłużenia wojny. Bryan, jako przyjaciel pokoju, a równocześnie kierujący mąż stanu, nie mógł tego dłużej znosić i jako konsekwentny zwolennik idei pokojowej, ustąpił ze swego stanowiska. — Stanowiskiem swojem wyrządził Bryan sprawie pokoju nieocenione usługi.

Z rozpaczy za dziećmi. Z Budapesztu donoszą: W nocy z 1 b. m. odebrał tu sobie życie dyrektor fabryki spirytusu Gustaw Quittner. Zastrzelił on poprzednio żonę. Przyczyną tego krwawego czynu była rozpacz i niepewność co do losu trzech synów, powołanych do wojska.

Odznaczenie. Inżynier Adolf F l e c k przy flotyli wiślanej otrzymał za znakomitą służbę złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Odznaczenie polskiego lekarza. Lekarz z Nowego Sącza, dr Maurycy A m e i s e n, za skuteczną, pełną poświęcenia pracę najpierw w szpitalu fortecznym nr. 6, obecnie w Boguminie, odznaczony został medalem niemieckiego Czerwonego Krzyża.

Wieczór rytmiczno-plastyczny, który się odbył dnia 25 lutego w teatrze miejskim, przyniósł brutto 2.300 K 78 h, netto 981 K 78 h. — Za poradą i aprobatą ks. biskupa Sapiehy rozdzielono powyższą kwotę następująco: 300 K złożono na tanie kuchnie, resztę rozdano pomiędzy cztery z powodu wojny srodze dotknięte rodziny. — Należy się od nas najgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim i każdej z osobna uczestniczkom wieczoru, którym zawdzięczamy jego powodzenie, niemniej p. Dolińskiemu, który najzupełniej bezinteresownie cały ten wieczór zorganizował, nie szczędząc ani trudu, ani czasu. — B. L e o w a, Marya baronowa H a g e n.

Nowa karta Albanii. Nakładem zakładu kartograficznego G. Freytaga i Berndta w Wiedniu wyszła nowa mapa Albanii w wymiarach 1:600.000. Obejmuje ona cały teren Albanii z wybrzeżem okolic Dubrownika (Raguzy), oraz włoskiego przeciwległego półwyspu Otranto, na zachód zaś sięga do Monastyru i Janiny. — Cena 1 K 10 h.

Sklep Ligi kobiet N. K. N., przeniesiony od dnia 1 marca na ulicę Wiślną L. 4, ma na składzie artystyczne medale duże i małe, ks. biskupa Bandurskiego, Piłsudskiego, Hallera i Zielińskiego. Różne odznaki i wydawnictwa N. K. N., antologię poezyi polskiej z roku wielkiej wojny pod tytułem: »Polska pieśń wojenna«; Państwa centralne, Rosya a Polska Kulczyckiego; Polska a Rosya w Pieśni, biskupa Bandurskiego; Albumy Legionistów, piękne kolorowe wycinanki żołnierzy-legionistów; listy strat i najnowsze serye kart z placu boju.

P. Zofię Hofmanównę, która w dniu 9 lutego przyniosła do redakcyi źle upieczony chleb, prosimy uprzejmie o zgłoszenie się do redakcyi „Nowej Reformy" w najkrótszym czasie.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Niedziela dnia 5 marca: prof. dr Adam Krzyżanowski „Rolnictwo w Polsce" (część I).

Środa dnia 8 marca: prof. dr Adam Krzyżanowski: „Rolnictwo w Polsce" (część II).

Piątek dnia 10 marca: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Staszyc".

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal..

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
Program na prowincyę.
W niedzielę dnia 5 marca:

B i a ł a. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr K. Zimmermann: »Ksiądz Piotr Wawrzyniak, organizator życia gospodarczego«.

B o c h n i a. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr K. Nitsch: »Jak daleko sięga Polska?«

C h r z a n ó w. Profesor dr Fr. Gawełek: »Uzbrojenie i sposób walki ludów pierwotnych« (z ilustracyami).

M i e l e c. Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego K. Simm: »Człowiek w walce z pasożytami« (z obrazami świetlnymi).

N o w y T a r g. Profesor Karol Wladyka: »Poezya polska w czasie wojny«.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Sobota, dnia 4 marca: »Świeczka zgasła« i »Jestem zabójcą« Al. hr. Fredry, tudzież »Wysokie C« Z. Jachimeckiego.

Niedziela, dnia 5 marca o godzinie 3 po południu: »Marnotrawny ojciec«.

Niedziela, dnia 5 marca o godzinie 7 wieczór: »Świeczka zgasła«, »Jestem zabójcą« i »Wysokie C«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 4 marca: »Królewna Lilijka«.

W niedzielę, dnia 5 marca po południu: »Mąż z grzeczności«.

W niedzielę, dnia 5 marca wieczór: »Podziemna Rosya«.

Dział ekonomiczny.

Konferencya handlowa w sprawie Królestwa Polskiego w Berlinie. Z Berlina donoszą: W ubiegłym tygodniu odbyła się tu konferencya handlowa, na której omówiono wszystkie kwestye, dotyczące obecnego handlu z Królestwem Polskiem. W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele Niemiec i Austro-Węgier. Omówiono przedewszystkiem kwestyę waluty w Królestwie, poczem delegat naczelnej komendy austro-węgierskiej przedstawił w obszernym wywodzie sprawę ceł.

Konferencya postanowiła wdrożyć rokowania z rządem austro-węgierskim celem stworzenia nowej wspólnej taryfy cłowej w Królestwie. Postanowiono też urządzić wzorową wystawę próbek wszystkich towarów, które przed wojną państwa koalicyi importowały do Królestwa Polskiego.

* **Wydobywanie węgla w Galicyi.** Ministerstwo robót publicznych ogłosiło daty statystyczne dotyczące wydobywania węgla w Austryi w styczniu b. r. Według tych dat w miesiącu tym k o p a l n i e g a l i c y j s k i e w y p r o d u k o w a ł y 1.590.080 q w ę g l a k a m i e n n e g o, oraz 9160 q w ę g l a b r u n a t n e g o. Wogóle w Austryi całej wydobyto w styczniu b. r. 14.507..170 q węgla kamiennego i 19.468.077 q węgla brunatnego. Produkcya węgla kamiennego w porównaniu ze styczniem 1915 roku wzrosła więc o 1.65 mil. q, zaś wydobycie węgla brunatnego zmniejszyło się o 14.077 q. Produkcya brikietów także spadła: zwykłych o 19.348 q, a brikietów z węgla brunatnego o 24.150 q. Za to produkcya koksu wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 563.747 q.

* **Podjęcie ruchu na giełdzie wiedeńskiej.** Z Wiednia donoszą: W sobotę odbędzie się pełne posiedzenie Izby giełdowej, na którem zapadnie ostateczna decyzya co do podjęcia ruchu na giełdzie. Według dotychczasowych dyspozycyj, otwarcie giełdy wiedeńskiej nastąpić ma 14, a najpóźniej 15 b. m.

* **Ograniczenie handlu cukrem z Węgrami.** W dzienniku ustaw państwowych pojawiło się rozporządzenie rządowe, zakazujące wysyłania w drodze pocztowej cukru z Austryi do Węgier, Bośni i Hercogowiny. Transport cukru koleją lub okrętami zależny jest od osobnych pozwoleń transportowych.

Wojna.

Zjazd w Kopenhadze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 4 marca.

Propozycya króla szwedzkiego, aby prezydenci gabinetów i ministrowie spraw zagranicznych trzech państw północnych zjechali się celem porozumienia się w Sztokholmie, znalazła w Norwegii i Danii dobre przyjęcie. Dania wyraziła jednak życzenie, aby **zjazd nastąpił w Kopenhadze,** co król szwedzki zaakceptował. Na to zaprosił król duński prezydentów ministrów i ministrów spraw zagranicznych Szwecyi i Danii na **zjazd do Kopenhagi na d. 9 marca.** Zaproszenie przyjęto.

Na zjeździe, stanowiącym ponowny dowód dobrych stosunków między trzema północnemi państwami, które pragną lojalnie i bezstronnie utrzymać neutralność, będą rozważane kwestye, które podczas wojny okazały się jako dotyczące wspólnych interesów tych trzech państw.

Kopenhaga, 4 marca.

Biuro Ritzana donosi:

Król Chrystyan zaprosił prezydentów ministrów i ministrów spraw zagranicznych Szwecyi i Norwegii do Kopenhagi na dzień 9 marca, aby z duńskim prezydentem ministrów Z a h l e m i duńskim ministrem spraw zagranicznych S c a v e n i u s e m omówili kwestye, które na podstawie doświadczeń wojny okazały się kwestyami wspólnie interesującemi trzy państwa północne. Zjazd należy uważać za dalszy ciąg zebrania, które się odbyło w grudniu 1914 r. w Malmö a zarazem za nowy wyraz dobrych stosunków, panujących między trzema krajami i za **życzenie utrzymania w mocy lojalnej i bezstronnej neutralności.** Zrazu król Gustaw szwedzki zaproponował na miejsce zjazdu Sztokholm, ale na życzenie Danii przyjęto Kopenhagę jako miejsce zjazdu.

Chrystyania, 4 marca.

Prasa norweska wita doniesienie o bliskim zjeździe ministrów w Kopenhadze jako nowy dowód wobec świata, że **jedność północy nadal istnieje** i że szczęśliwie rozpoczęte w Malmoe współdziałanie trzech państw północnych będzie dalej trwało.

Walki pod Verdun.

Lugano, 4 marca.

»Corriere della Sera« donosi z głównej kwatery francuskiej:

Sytuacya pod Verdun w dalszym ciągu jest niewyjaśniona. Francuzi rzucają w bój ogromne masy wojsk, zwłaszcza artyleryi. Atak niemiecki zwraca się nie tylko przeciw właściwemu frontowi francuskiemu, ale też przeciw bardziej wysuniętym fortyfikacyom polowym. **Niemcom udało się wyrzucić z tych stanowisk Francuzów, którzy cofnęli się na główne pozycye.** — Francuzi bronili się wszędzie z rozpaczą, do ostatka.

Opinia angielska o walkach pod Verdun.

Berlin, 4 marca.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Hagi: »Daily Mail« pisze o walkach pod Verdun:

Niemcy zadają nam pod Verdun potężne ciosy. Atak niemiecki na Verdun jest najważniejszym wypadkiem wojennym od czasu bitwy nad Marną.

Ostrzeżenie dla Paryża.

Berlin, 4 marca.

»Lokal-Anzeiger« donosi z Genewy:

W Paryżu rozpowszechniło się w ostatnich dniach zapatrywanie, że w operacyach pod Verdun nastąpi dłuższy zastój, który potrwać może kilka nawet tygodni. Przeciw temu zapatrywaniu zwraca się ostro »Temps« w notatce, nadesłanej z biura prasowego ministra wojny generała Gallieniego, w której **Gallieni ostrzega przed niebezpiecznemi złudzeniami** i oświadcza: Położenie na froncie niemieckim jest w dalszym ciągu poważne. Byłoby nonsensem przypuszczać, że ofenzywa niemiecka, zakrojona na wielką skalę, ograniczy się tylko do okolicy Verdun.

Berlin, 4 marca.

»Voss. Ztg.« donosi z Genewy:

Hervé omawia w swem piśmie »Victoire« **możliwość upadku Verdun** i oświadcza, że Niemcy prócz przeniesienia swego frontu o 20 kilometrów nic więcej ponadto nie zyskają.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 4 marca.

Generał Lacroix pisze w »Temps«, że teraz nie istnieją już żadne fortece, tylko jeszcze organizacye obrończe w ogólnych ramach frontu. Na podstawie doświadczeń obecnej wojny stwierdza generał Lacroix, że byłoby lekkomyślnością wiązać w twierdzach załogi, działa, amunicyę i prowianty, znaczyłoby to bowiem tyle, co ofiarować to wszystko ze szkodą ogólnej obrony kraju. **Jeżeli więc twierdza dziś wskutek operacyj nieprzyjacielskich w sąsiedztwie jej padnie, nie trzeba się z tego powodu zbytnio rozdrażniać.**

Berno, 4 marca.

W »Homme Enchaîné« Clemenceau wytyka, że nie przyszło do ofenzywy w celu ulżenia frontowi francuskiemu. Można, powiada autor, powiedzieć, że warunki, wśród których odbywa się defenzywa nasza, nie są takiemi, jak to oczekiwała publiczność. Clemenceau stwierdza, że z nauk, wynikających z dotychczasowych doświadczeń wojennych, dotąd skorzystał tylko nieprzyjaciel.

Z rosyjskiej Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 4 marca.

Rada państwa 90 głosami przeciw 53 **odrzuciła propozycyę byłego ministra sprawiedliwości a obecnego członka Rady państwa Szczegłowitowa,** by przyjęty w pierwszem czytaniu projekt ustawy o podatku dochodowym odesłać z powrotem do specyalnej komisyi. Prezydent ministrów i członkowie gabinetu głosowali przeciw odesłaniu wniosku napowrót do komisyi.

Bezbarwne obrady Izby włoskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zurych, 4 marca.

Izba włoska rozpoczęła obrady nad budżetem ministerstwa oświaty.

Dep. S o g l i a z ubolewaniem podniósł, że **rząd z powodu wojny ograniczył wydatki na dział oświatowy, nawet na schroniska dla dzieci w najbardziej niekulturalnem Agro Romano i że pozwala nauczycielom żyć w najopłakańszych warunkach.** Także inni mowcy podnieśli szereg zarzutów.

Naogół dyskusya była bardzo bezbarwna, ponieważ zainteresowanie deputowanych zwracało się do obrad frakcyj, które mają na celu zajęcie stanowiska wobec wojskowych i dyplomatycznych metod prowadzenia wojny, stosowanych przez gabinet Salandry. W kołach parlamentarnych objawiano niezadowolenie, że **z czytelni Izby i Senatu usunięto wszystkie zagraniczne dzienniki,** nawet dzienniki szwajcarskie, drukowane w języku francuskim i włoskim. Skarżono się, że cenzura, usuwając wszystkie nieprzyjacielskie sprawozdania wojenne, usuwa deputowanym podstawę do objektywnego osądzania sytuacyi.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 4 marca.

Lloyds donosi z Lowestoft:

Załogi **zatopionych** na morzu Północnem okrętów rybackich »Trevose«, »Urvonrellenos« i »Herold« zostały wysadzone na ląd. Również **został zatopiony włoski okręt żaglowy »Elise«.**

Londyn, 4 marca.

Lloyds donosi z Bordeaux:

Parowiec francuski »Lacine« został 29 lutego w podróży z Dunkierki koło wyspy D'Yeu **zatopiony.** 6 osób brak.

Miny niemieckie.

Kolonia, 4 marca.

Według doniesienia »Köln. Ztg.« ze Szwajcaryi, **Niemcy zdołali założyć wzdłuż wybrzeży angielskich ogromną ilość min najnowszego typu.** Angielskie koła marynarskie oświadczają, że Niemcy przeznaczyli minom morskim w walce z handlowymi okrętami angielskimi bardzo wielką i ważną rolę. Potwierdzenie tego faktu znajdują Anglicy **w zatonięciu czterech wielkich transportowców, które jednego dnia wyleciały w powietrze, najechawszy na niemieckie miny, umieszczone w pobliżu wybrzeży angielskich.**

Nowy układ koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 4 marca.

(Reuter). Referent parlamentarny „Timesa" dowiaduje się, że w następnych tygodniach Anglia, Francya, Rosya i Włochy prawdopodobnie podpiszą oświadczenie, iż **żadne z tych 4-ch mocarstw bez zgody innych nie zawrze traktatu handlowego z Niemcami i Austro-Węgrami.**

Przesilenie gospodarcze w Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 4 marca.

Przesilenie gospodarcze w Hiszpanii, jak donosi specyalny telegram »Tempsa«, jest poważne. Burmistrz Walencyi złożył swój urząd. Przy starciu między policyą a strajkującymi było kilka wypadków zabicia i ranienia. Domy handlowe i fabryki są zamknięte. Z powodu braku prądu miasto pogrążone jest w ciemności. — Dzienniki nie wychodzą. W Corunie, Barcelonie, Sewilli i innych miastach przyszło do demonstracyj z powodu drożyzny.

Ameryka w sprawie łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 4 marca.

O obradach senatora Stonego i innych przywódców kongresu z Wilsonem w sprawie sporu o łodzie podwodne nie ogłoszono żadnego urzędowego komunikatu, ale depesze z Waszyngtonu zgadzają się w tem, że prezydent Wilson usilnie życzy sobie nie dopuścić do utrudnienia sytuacyi, któreby nastąpiło, gdyby odebrano kongresowi odwagę omawiania teraz tego przedmiotu. Zgodnie donoszą również depesze, że **Wilson nawskroś jest przeciwny temu, by kongres przyjmował jakąkolwiek rezolucyę, któraby Amerykanów ostrzegała przed wsiadaniem na uzbrojone okręty kupieckie.** Sprawozdania określają sytuacyę jako zaostrzoną, podkreślają jednakże równocześnie, iż Ameryka czeka na odpowiedź Anglii i Niemiec co do ich stanowiska w sprawie uzbrojonych okrętów handlowych.

Wedle pewnych wiadomości, które z Waszyngtonu otrzymali przedstawiciele angielscy, admiralicya ma zamiar formalnie prowokować do ataków na okręty towarowe i okręty dla przewozu podróżnych w ten sposób, że rozszerza uzbrojenie także na te okręty, jadące pod jej flagą, które dotąd puszczały się na morze bez tzw. uzbrojenia w celu obrony.

Stanowisko Wilsona.

Waszyngton, 4 marca.

W senacie oświadczył Stone, że **stanowisko prezydenta polega na tem, że jeżeli niemiecka łódź podwodna zatopi uzbrojony okręt handlowy, to on pociągnie do odpowiedzialności Niemcy za nieprawny akt i gdyby Niemcy obstawały przy swojem stanowisku, jest gotów zerwać stosunki i przedłożyć sprawę kongresowi, który ma zadecydować o wojnie.** Stone potępił stanowisko prezydenta, ponieważ jest zdania, iż uzbrojony okręt handlowy równa się okrętowi wojennemu.

Obrady kongresu.

Nowy Jork, 4 marca.

(Iskrowy telegram przedstawiciela Biura Wolffa). Ostatnie zajścia w kongresie, dają obraz usposobienia na rzecz rezolucyi, która ma doradzać Amerykanom, by unikali uzbrojonych okrętów handlowych.

Associated Press donosi z Waszyngtonu: Gdy członkowie obu Izb kongresu dziś się zgromadzili, wydawała się sytuacya istotnie spokojniejszą, chociaż objawiał się jeszcze protest przeciw decyzyi Wilsona, by obstawać przy zasadzie, iż Amerykaninowi przysługuje prawo podróżowania na okrętach handlowych państw wojujących. Dokładny stan sprawy przedstawiono jak następuje:

Wielu członków Izby reprezentantów i kilkunastu senatorów, którzy nie byli jeszcze dokładnie poinformowani o zajściach przy rokowaniach z Niemcami, żywiło obawę, że mogłoby przyjść do wojny, gdyby Amerykanie nie zostali powstrzymani od jazdy na uzbrojonych okrętach handlowych, a Niemcy rzeczywiście wykonali swoją decyzyę co do zatapiania okrętów handlowych, bez względu na to, czy one są uzbrojone do ataku czy też tylko do obrony. Zaniepokoiło ich oświadczenie, jakie rzekomo padło z ust prezydenta Wilsona po konferencyi z przywódcami stronnictw w poniedziałek, treść tego oświadczenia zaś przesadzano w miarę jak szła z pokoju do pokoju. Panowie ci byli zaniepokojeni i wzburzeni wiadomością, jakoby Wilson zamierzał przy tem obstawać, by w żadnym punkcie nie ustąpić Niemcom, nawet gdyby miało przyjść do wojny. Wilson miał niby oświadczyć, że każdy dalszy atak na okręt, na którymby stracił życie Amerykanin, bezwarunkowo doprowadziłby do zerwania stosunków dyplomatycznych. W końcu Wilson wyrazić miał swoją obojętność wobec tego, jakie stanowisko zajmie kongres.

Wszystkie te doniesienia przyczyniły się do tego, żeby wśród członków kongresu wywołać protest jako też protest przeciw temu, żeby kraj został narażony na niebezpieczeństwo, gdyby to, co oni uważają za politykę rządu, nie zostało złagodzone zarządzeniem ustawodawczem, ostrzegającem Amerykanów.

Demokratyczny senator G o r e podjął próbę wniesienia ustawy, **zakazującej Amerykanom podróży na okrętach uzbrojonych, próbował też wnieść rezolucyę w tymże duchu, rezolucyę, która nie wymaga zgody prezydenta tak, jak wymaga jej ustawa. Próbę tę jednak udaremnił republikański senator Brandogee** i wedle regulaminu senatu może ona być podjęta dopiero na następnej sesyi.

Gore oświadczył: Zdaje mi się, że nawa państwowa pędzi pełną parą na skałę albo też ktoś ją tam pędzi. Wątpię, by Niemcy zgodziły się na nietykalność uzbrojonych okrętów handlowych. Nie sądzę, by opinia publiczna Stanów Zjednoczonych pochwalała wojnę z Niemcami na podstawie odmowy Niemiec przyznania takim okrętom bezpiecznej podróży.

Gore oświadczył dalej, że armaty na pokładzie okrętów handlowych są pozostałością z czasów, kiedy grasowali korsarze, ale w czasie, kiedy podróże na takich okrętach zagrażają pokojowi narodu, nie jest zaiste żadną ofiarą honoru i godności narodu, gdyby się Amerykanów ostrzegło przed posługiwaniem się takimi okrętami.

Associated Press donosi dalej: Między innemi wyłoniła się także taka możliwość, iż cała trudność mogłaby być usuniętą, gdyby kongres wyraził się w tym kierunku, iż **Amerykanie nie powinni narażać swego kraju na niebezpieczeństwo wojny przez podróżowanie na uzbrojonych okrętach.** Podkreślono, że podobny środek jest czemś innem, aniżeli zakaz ustawodawczy posługiwania się takimi okrętami, zakaz proponowany przez niektóre wnioski ustawodawcze i rezolucye i że środka takiego nie możnaby uważać za rezygnacyę z praw.

Stone ogłosił oświadczenie, w którem występuje przeciw wszelkim zarządzeniom kongresu, zanimby środków dyplomatycznych nie wyczerpano.

Inne sprawozdania brzmią również w tym duchu, iż nie jest oczekiwana żadna ostateczna decyzya, zanim nie nadejdą do Waszyngtonu załączniki do memoryału niemieckiego.

Waszyngton, 4 marca.

(Reuter). Ukazało się oświadczenie z miarodajnej strony pochodzące, które stanowczo odrzuca ataki senatora Gorego w senacie. W oświadczeniu tem doniesiono, że jeden z demokratycznych przywódców na posiedzeniu w Białym Domu zapytał Wilsona, jakie będą najprawdopodobniejsze skutki interwencyi Ameryki przeciw Niemcom. Wilson odpowiedział, że przyczyni się ona do skrócenia wojny. Zaprzeczają jednak, jakoby Wilson wyraził życzenie, żeby Stany Zjednoczone wzięły udział w wojnie, aby ją skrócić.

Lansing daje do poznania, że Stany Zjednoczone nie mogą przyjąć zapatrywania niemieckiego, iż łodziom podwodnym z powodu kruchości ich budowy przysługują większe przywileje przy atakowaniu niż innym klasom statków wojennych.

Departament państwowy donosi, że w Berlinie obiegają pogłoski, jakoby 5/6 kongresu było przeciw Wilsonowi. Koła urzędowe ogłaszają to, aby pokazać, do jakiego stopnia Berlin jest źle poinformowany.

Z Koła polskiego.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 4 marca.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą, że Eksc. L e o zwołał posiedzenie **komisyi gospodarczej dla spraw miejskich i przemysłowych na 7 bm.** na godz. 10 przed południem, zaś Eksc. **Długosz zaprosił członków komisyi gospodarczej dla spraw rolniczych na 8 bm. na 10 przed południem.** Obydwa posiedzenia odbędą się w biurze prezesa Koła polskiego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 4 marca.

Mianowania

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Stanisława Dilima radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu w Dębicy.

Minister rolnictwa zamianował w stanie prawniczo-administracyjnych urzędników dyrekcyi domen i lasów sekretarza administracyjnego dra Dominika Zbrożka radcą administracyjnym.

Stosunki handlowe i polityczne.

Wiedeń. Na skutek zarządzenia ministra rolnictwa odbędzie się 13 b. m. posiedzenie komitetu handlowo-politycznego Rady rolniczej w celu naradzenia się nad nowem ukształtowaniem stosunków handlowo-politycznych.

Choroba króla bułgarskiego.

Wiedeń. Biuletyn wydany o stanie zdrowia króla bułgarskiego stwierdza, że objawy bronchitu znikły z wyjątkiem małych pozostałości. Puls i temperatura normalne. Król potrzebuje jeszcze dalszej kuracyi i nie może opuszczać swoich apartamentów.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: W. Marcinkowski 10 K; J. Hirschberg 3 K; Leon Jolles 2 K.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Eom. Zieleniewscy 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Kazimierza Gwiazdomorskiego; Józef Chrapusta, Andrzej Rzeszutek, Jan Kwaśnik i M. Treibicz 3 K; podoficerowie i żołnierze 12 p. p. haubic polnych 42 K 20 h, a mianowicie: Pospisil, Goralczyk, Wadowski, Maciuszek, Szopa, Duczak, Drozd, Martiniak, Przebindowski, Czerwenka, Grochot, Koleta, Sedlaczek, Szuba, Holeczek, Wrona, Kulka, Hubeniak, Turek, Domosławski, Bartonik, Pisarek, Sikora, Krotos, Dziedzic, Jamroś i Makówka po 1 K, Jarosz 4 K, Wittmann, Zbik, Smiech, Mrugała, Majcherczyk po 2 K, Kurdziel, Maciejczyk, Dzik i Opaliński po 20 h, Wymetal 40 h, J. Hirschberg 2 K.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy Polaków: Magdalena Będzikiewicz 5 K; B. Będzikiewicz 5 K.

Na Dom sierot im. dra Ign. Dembowskiego: Uczniowie seminaryum nauczycielskiego w Kętach 36 K 56 h zebrane w dzień imienin dyrektora W. Doleżana.

Na Samarytanina polskiego: J. Hirschberg 2 K.

Na Czerwony Krzyż: Dyr. S. Spitzer 30 K 22 h zebrane wśród uczniów szkoły wydz. imienia Kazimierza Wielkiego z okazyi rozdania świadectw; dorożkarz N. przez nadporucznika S. 80 h za przekroczenie taryfy.

Na Radę opiekuńczą: W. Munnichowie 10 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dra Juliana Morclowskiego.

Dla rodziny sierocej na Woli Justowskiej: Firma Gebethner i Sp. 10 K jako procent od sprzedaży losów loteryi klasowej.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: J. T. 5 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: F. Moese 2 K.

Dla Maryi Rosiek: M. S. 2 K.

Dla staruszki W. P.: Ks. Swiątkowski 3 K; Z. Bzowska 10 K; M. S. 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

PODZIĘKOWANIE.

Za otrzymane tak liczne dowody współczucia z powodu śmierci najdroższego Męża mego, jak również za wzięcie udziału w Jego pogrzebie, składam tą drogą: Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezydentowi miasta J. E. Drowi Leowi, J. W. Delegatowi Fedorowiczowi, Reprezentacyi Krakowskiego Sądownictwa, wszystkim Kolegom Zmarłego, Przyjaciołom i Znajomym najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

Julianowa Morclowska z dziećmi i rodziną.

1817

Poszukiwanie zaginionych.

Poszukuję p. **Maryi Świderskiej**, żony Stanisława, z dziećmi, z Czortkowa, ostatnio u p. Anny Chmielowej w Kobylance zamieszkałej. Inż. Jan Świderski, architekt w Bolechowie. 1616 6 6

Nowa Nr VIII

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Serbii i Turcyi wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku — Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17.
1500 4 10

Rządca

z 30-letnią praktyką, z dobremi poleceniami, poszukuje posady w większym majątku od 1 kwietnia. Jest wolny od wojska. Wiadomość pod S. S. poste restante Jędrzejów, Królestwo Polskie. 1795 1 2

Rutynowany

współpracownik księgarski z 19-letnią praktyką, z tych zajęty 8 lat jako kierownik, wolny od służby wojskowej (lecz nie ułomny), pragnie przenieść się do większej księgarni od 1 maja 1916. Zgłoszenia pod „Rutynowany 836" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 836

Fryzyera

młodego, wolnego od wojska, uzdolnionego, przyjmie zaraz **Karol Kotlarski, Oświęcim 2.** 1789 1 3

Krzewy

agrestu i porzeczek do przesadzania są do nabycia. Listowne zgłoszenia pod adresem: P. Hofmann, Wola Duchacka, poczta Płaszów, 1797 1 2

Poszukuję korepetytora

akademika. Wiadomość: ul. Floryańska 45, skład. 1804 1 3

Niemiecko-polska

korespondentka

z dłuższą praktyką handlową znajdzie stałą, dobrze płatną posadę w firmie Linoleum i Cerata, Kraków, Rynek 10. 1807 1 3

Do sprzedania dla techników

instrument techniczny do pomiarów, duży „Lichtpausapparat", mała prasa do kopiowania i czysty kopiał, kilkaset arkuszy papieru na kosztorysy, również gładkiego, liniowanego i t. d., rulon papieru szkicowego i różne przybory techniczne i kancelaryjne. Wiadomość: ulica Smoleńsk 22, u dozorcy, od g. 11 do 2-giej. 1815 1 2

Grzyby jadalne

5 kg K 59·—, kostki rosołowe 1000 sztuk K 25·—, przyprawa do zup 5 kg K 27·—, tabliczki zupne 1 karton, zawierający 140 paczek K 16·—, bułka tarta 5 kg K 14·—, grysik jęczmienny 5 kg K 14·50 za pobraniem wysyła **K. Brumlik, Praga-Žižkov 1076.** 1777

Poszukuję miejsca

jako kierownik w cegielni do wypalania dachówki, cegły, drenów, wapna itd. Zgłoszenia: Paweł Kurdziel, Naprawa 139, p. Jordanów. 1123 3 3

Maszyny do pisania

wszystkich systemów naprawia specyalista **Juliusz Hecker, Kraków,** ulica Kurniki 3. 1638 3 4

Willa

piętrowa, z przyległemi zabudowaniami, stajnią, wozownią, ogrodem warzywnym i owocowym, z wodociągiem, obszaru przeszło 1000 sążni², w Dz. XV w Krakowie, jest do wydzierżawienia lub do sprzedania, bez pośrednictwa. Wiadomość u właścicielki, ul. Kazimierza Wielkiego 54. 1269 3 3

Naczyń emaliowanych

bez skazy i wybierków bardzo tanio w każdej ilości dostarcza szybko hurtowny handel naczyń emaliowanych **Jenko J. Havliš, Králove Pole (Königsfeld) pod Bernem.** 986 9 30

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Wazelinę techniczną
Smar do wozów 1683 4 5
Papę dachową
Papę specyalną nieterowaną
Wszelkie materyały budowlane

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego

Jan Godzicki

w Krakowie, Dietlowska 30.

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.
1559 5 12

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, pierwszorzędna siła, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia listowne pod „69" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1743 1 4

Poszukuję

dzierżawy apteki.

Zgłoszenia przyjmuje S. Warczewski, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8. 1801 1 0

Farmaceutki

droguistki egzam. lub praktykantki droguistycznej z roczną praktyką i prawem zdawania egzaminu droguist. (ukończona IV kl. gimn.), poszukuje Droguerya Heleny Sikorskiej, Kraków, ul. Szewska 22. Posada na korzystnych warunkach zaraz do objęcia. 1558 4 5

Apteka w Krakowie

przyjmie początkującą praktykantkę. Zgłoszenia pod E. W. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1614 4 4

Najnowsze pisma z modami

na sezon wiosenny

Elite z przesyłką . . . . K 3·20
Wiener Mode Album z przes. K 3·20
Schöne Wienerin z przes. K —·70

wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Przyjmuje się również prenumeratę na wszystkie inne pisma z modami.
1499 3 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.**
1465 7 20

Panna

(izr.), władająca językiem polskim i niemieckim, z praktyką w większem przedsiębiorstwie handlowem, poszukuje posady kasyerki. Zgłoszenia list. pod **„E. M. 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
1693 2 2

Poszukuję

koncesyi na trafikę w Krakowie. Pisemne zgłoszenia pod „B. Z. 25" przyjmuje Biuro J. Hopcasa i A. Salomonowej, ulica Szczepańska 9.
1657 3 3

Do wynajęcia

przy ulicy Szewskiej 15, I p.: całe pierwsze piętro, składające się z 4 pokoi, słoneczne 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia, 3 wejścia, elektryka, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość tamże w składzie owoców p. Anisa. 1631 3 3

Browar Akcyjny

w Tenczynku

stacya Krzeszowice, poszukuje:
kowala,
ślusarza maszynowego,
służącego do kancelaryi.

Podania z odpisami świadectw i warunkami nadsyłać wprost do browaru. 1645 3 3

Do powielania

woskowy papier i farby. — **I. L. Ameisen, Kraków.**
1639 5 5

Mieszkanie

ciepłe, słoneczne 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I-szem piętrze w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udziela firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 1627 3 3

Wszelkie przybory i maszyny

dla młynów, tartaków, cegielń, kopalń i wszystkich innych fabryk.

Pasy transmisyjne
Olej maszynowy i cylindrowy
Smary i tłuszcze do maszyn
Gazy jedwabne
Wszelkie uszczelnienia do maszyn 1629 3 5
Płachty nieprzemakalne
Pompy i sikawki, węże gumowe i parciane
LOKOMOBILE parowe firmy Henryka Lanza w Mannheimie
TŁUCZKARNIE do wyrobu szutru
Maszyny ceglarskie fabryki Jac. Raubitschek. Praga
Kompletne transmisye

poleca i dostarcza:

Biuro techniczne

Maksymiliana Neumanna

Kraków, Wielopole 20.

Nowość księgarska!

L. Kronenberga

„BOHATERZY"

poemat narodowy 1914 r. — Cena 80 hal., z przes. poczt. 86 hal. z polec. 1 K 20 h (także w znaczkach). Zamówienia: L. Kronenberg, Nowy Sącz. Wysyłka tylko za gotówkę. Proszę żądać w księgarniach.
1800 1 3

Panienka inteligentna

z ukończoną 4 lub 5 wydziałową, znajdzie posadę w wypożyczalni książek J. Gumplowicza, przy placu WW. Świętych l. 8. Zgłoszenia między 12 a 1 przed poł. 1809

Do sprzedania

z powodu wyjazdu, kuchnia gazowa na trzy płomienie, dwa małe „Dauerbrandy Meteor", stolik orzechowy do gry w karty, dziecięce krzesełka rozkładane, spodnie wojskowe „princzesy" prawie nowe. — Wiadomość: ul. Smoleńsk 22, u dozorcy, od g. 11 do 2. 1814 1 2

KOCE

od K 7·50

polecają póki zapas starczy

Zajączek i Lankosz

Kraków, Rynek 46,
Lwów, Rutowskiego 3.

1690 2 0

W najbliższych dniach rozpoczynamy 1680 2 5

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy, Ansona

ul. Szewska 17.

Kuchnia

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto, zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku. Szewska 21, I piętro. 1438 4 8

Subjekt cukierniczy

uzdolniony, poszukuje miejsca. Zgłoszenia: Franciszek Siemek poste rest. Bochnia. 1538 3 3

Dra Stenzla

Ziółka Karpackie

są najlepszym środkiem domowym na

KASZEL.

Do nabycia w każdej większej aptece. Żądać tylko prawdziwych, t. j. wyrobu C. k. Apteki obwodowej Dra Stenzla w Kołomyi. 1248 9 10

Płótna

ręczniki, ścierki i drelichy lniane, poleca po cenach fabrycznych Zastępstwo Tkalni mech. „Krosno" w Krośnie. **Z. Budek, Kraków, Rynek l. 44.** Sprzedaż tylko hurtowna.
1686 1 3

Najlepszy ostrawski węgiel jest do sprzedania.

Zgłoszenia z podaniem ofiarowanej ceny **natychmiast** pod **„W. R. 5541"** przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I, Seilerstätte 2. 1774 1 2

Jodon Robin
Bromon Robin
Peptonate de fer Robin
Algocratine
Agavase
Urodonal
Piperazine Midy
Kola Astier 1660 2 2
Valda past.
Papier Wlinsi
Rigollot etc. etc.

Apteka „pod Słońcem"

Kraków, linia A-B.

Wysyłka na prowincyę.

Przemysłowiec

lat 30, kawaler, który ma objąć pewne przedsiębiorstwo, pragnie poznać pannę lub wdowę w odpowiednim wieku, w celu matrymonialnym. Posag wymagany. Sprawę traktuje seryo pod największą dyskrecyą. Fotografia pożądana. Zgłoszenia list. pod 1793 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1793

Zamknięcie rachunków i bilans roku 1915
Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc"

w Makowie.

Z końcem roku 1914 było członków 3107
W roku 1915 przystąpiło 14
" " " wystąpiło lub zmarło . . 60 — 46
Zatem z końcem roku 1915 jest członków 3601

Stan czynny K	h	Z rachunku	Z rachunku	Stan bierny K	h
11234	80	Skarbca	Funduszu rezerwowego . .	111708	28
183376	08	Lokacyj	" rozporządzalnego	125	08
724821	15	Pożyczek skrypt. i weksl. .	Udziałów	174487	32
27240	78	Dom własny	Wkładek oszczędności . .	736996	92
91719	92	Papiery wartośc. fund. rez.	Funduszu ubytków kas. . .	371	44
986	81	Kosztów prawnych	Odsetek na r. 1916 nal. .	11335	36
510	01	Banku krajowego	Strat i zysków r. 1915 . .	7528	49
1013	34	Realność na licytacyi nab.			
1650	—	Kosztów zarządu. Zapasy .			
1042552	89			1042552	89

Od wkładek oszczędności płacimy 5%.
Od pożyczek pobieramy 7%. 1773

DYREKCYA:

Emil Ullrich. *Drwal Al.* *Matusik Jan.*

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością.
1190 9 10

Uniform.

Kompletny uniform urzędnika sądowego X, wzgl. IX kl. rangi, w dobrym stanie, do nabycia pod adresem: Lorenz, Kraków, Batorego 8.
1696 3 3

Zupełnie uzdolniony

operator fotograf Polak, i zdolna retuszerka, potrzebni. Zgłoszenia ze świadectwami i warunkami: Ryś, Zakopane. 1708 3 3

Samodzielny starszy monter

reflektujący na większe roboty elektr. prądu słabego i silnego, wolny od wojska, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **736,** Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 1704 3 3

Zakład krawiecki damski „SZYK"

ul. Bernardyńska l. 9. obok Wawelu, wykonuje kostiumy damskie od 30 kor., suknie od 12 kor., spódnice od 5 K, bluzki od 3 K starannie i punktualnie. 1711 2 3

Zdolnego, pilnego

Agenta (tki)

poszukuje zaraz dla Krakowa do sprzedaży u kupców fabr. chem **Stan. Kola,** ul. Krowoderska 38 1697 2 3

Nagrobki

Zakład kamieniarski
Hochstim, Sternberg i Frucht

Kraków, Starowiślna 10

posiada wielki wybór gotowych pomników z granitu, marmuru itd. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. — Projekta i kosztorysy bezpłatnie.
1734 2 10

4 pokoje

duży przedpokój, łazienka gazowa, na I p., duży balkon ze wspaniałym widokiem, całe do słońca południowego, w nowym domu, przy parku Krakowskim (przedłużenie Karmelickiej), od 1 kwietnia do wynajęcia. 1715 2 3

Rolnik

z Królestwa, z 14-letnią praktyką wzorowych gospodarstw, referencye poważne, zmieni posadę od 1 kwietnia na ordynaryę. Oferty: Łazany, poczta Wieliczka, J. Ojrzanowski.
1714 3 3

Kupię

majątek ziemski w Galicyi zachodniej o obszarze 200 do 400 morgów dobrej gleby. Zgłoszenia tylko listowne pod **J. H. 57** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1709 2 3

Karmelicka 14

II p., na lewo, dwuosobowy, frontowy, z balkonem, umeblowany pokój wynajmuje się tylko z utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady.
1718 2 4

Fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 1747 2 10

Maszynistę-kowala

wolnego od wojska, przyjmie zaraz na ordynaryę lub zapłatę gotówką **Administracya dóbr ks. H. Radziwiłła,** p. Balice, koło Krakowa. — Oferty z odpisami świadectw i curriculum vitae, przyjmuje się tylko na piśmie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
1720 2 4

Mateusz Stanek konc. majster murarski Kraków, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące z własnego materyału lub dostarczonego w miejscu i na prowincyi po przystępnej cenie. Na życzenie sporządza plany i kosztorysy. 1805

Kwas japoński

według przepisu prof. Dra W. Jaworskiego wyrabia zakład

„Laktol", ul. Karmelicka 15.

Kwasu japońskiego, wytworzonego z zaczynu japońskiego, używają w Japonii jako napoju dyetetycznego w niektórych chorobach przemiany materyi (w skazie moczanowej, artrytyzmie z następowemi chorobami stawów, skóry i pęcherza, jakoteż w cukromoczu), w pewnych chorobach wątroby, żołądka i jelit, oraz w stanach gorączkowych.

Kwasu Nr II można używać jako wybornego napoju zamiast wody, lemoniady, wina owoc. i t. d.

Dokładne opisy gratis. 1562 2 3

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. — Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie 1213 5 7

E. Freege, Kraków.

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw.
Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczyna nowe kursa d. 11 marca. 1692 4 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Tanie, dobre, pożywne.



Pierwsza Ródogórska Fabryka Konserw rybnych, — wielkoprzemysłowa firma

A. KALLA

poleca znane ze swej dobroci śledzie: bałtyckie, zawijane, studzone i t. p.

Rybę morską

soloną (łosoś morski) i **suszoną** (Stockfisch). Ryby te po wymoczeniu przez 24—36 godzin przyrządza się jak zwykłe rzeczne ryby.

Wszelkie zamówienia załatwia, oraz na żądanie wysyła cenniki. 1820 1 15

Generalny zastępca

Jan Kadernożka, Przemyśl.

Piękność jest dyplomem szlachectwa

i piękną będzie i pozostanie tylko ta pani, która używa prawdziwych wschodnich środków piękności „Zeidijje": kremu (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszku do mycia (K 1·70), mydła (K 1·40) i pudru (K 2·20). Wszystko razem za pobraniem i opłatnie 7 K. Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą:

Parfumerie Orientale G. Preche
Brčka (Bośnia). 262 5 5

KROCZKI

karpia galicyjskiego, szybko rosnącego lustrzenia, ma do sprzedania

Dyrekcya dóbr hr. Potockich w Zatorze.

1798 1 3

POMONA

Krakowska szkółka drzew

Spółka z odp. ogr.

w Krakowie, trakt Warszawski, p. Prądnik Czerwony

zaleca na sezon wiosenny:

drzewka owocowe (wysokopienne, półpienne, piramidy) i t. d.
drzewka alejowe, krzewy ozdobne, róże wysokopienne i t. d.

Wielkie ilości — dużo odmian — ceny przystępne.

Wyciąg z katalogu na żądanie. 1771 1 2

Domową marmoladę

porzeczkowo-agrestową, w puszkach po K 2·20 poleca **Bar Amerykański, ul. Szewska 2.**
1534 6 10

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1043 12 12

Asystent farmacyi

(Królewiak), droguista, z 3-letnią praktyką w aptece, aspirantka z rozpoczętą praktyką, przyjmą posady. Zgłoszenia: Biuro pośrednictwa przy Tow. farmaceutycznem „Unitas" w Krakowie. 1736 2 2

Uczeń

z 6-tą gimn. ukończoną, poszukuje praktyki w aptece lub innej odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod **„Uczeń 1737"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1737 2 2

Krawcowa

poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Zgłoszenia pisemne pod **Krawcowa** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1729 2 2

Kancelarya

Dra Maksymiliana Kahanego

adwokata w Dąbrowie koło Tarnowa, poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada zaraz do objęcia.
1755 2 3

Słownik

niemiecko-polski i polsko-niemiecki

ułożył J. Kłus. Nowe XI wydanie. Cena w oprawie z przesyłką K 4·50.

Słownik

francusko-polski i polsko-francuski

oprac. prof. B. Kielski

Cena w oprawie z przesyłką K 4·30. Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.
1501 5 5

OGŁOSZENIE.

W depozytach c. k. Sądu powiatowego w Milówce do l. E. 1199/13 złożona jest kwota przeszło 2000 koron na rzecz Maryi Palecznej. Ponieważ p. Amalia Paleczna nie zgłosiła się dotąd po odbiór rzeczonej kwoty, przeto podpisany, mając jej dobro na celu, podaje to do jej wiadomości publicznie przez dzienniki. 1779 2 3

Maciej Witos
w Milówce ad Żywiec

Szukam

5 pokoi dużych lub 6 mniejszych, 2 pokoje dla służby, łazienka, elektr., na I piętrze, od października, blizko plant, dla szlachetnej rodziny. Biuro przewozu mebli J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 1727 3 3

Pokój umeblowany

przy inteligentnej rodzinie (izr.) dla 1—2 panien od 15-go do wynajęcia. Wiadomość ul. Grodzka 69, u dozorcy. 1758 2 2

Baczność.

Najlepszą pamiątką po naszych bohaterach jest portret kredkowy lub olejny naturalnej wielkości.

Zamówienia po bajecznie tanich cenach przyjmuje **Z. Taubler, Podgórze, Rejtana 10.**

W miejscu wystarczy korespondentka; na prowincyę wysyłam cennik. 1761 2 3

Fotograficzny uczeń z 6-miesięczną praktyką, poszukuje miejsca z całem zaopatrzeniem. Jan Dworzak, oficyał sądowy, Nowy Sącz.
1775 2 4

Do wynajęcia

zaraz pokój i kuchnia, oficyna, III p. Ul. Zwierzyniecka 17. Wiadomość u dozorcy domu. 1749 2 3

Osoba

w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa z większych domów, znająca się na gospodarstwie, hodowli trzody, drobiu i kuchni, mająca rekomendacye z większych majątków, poszukuje miejsca od 15 marca lub 1 kwietnia we dworze lub na probostwie. Adres: Biuro p. „Filipiny", Floryańska 44, w Krakowie. 1728 3 3

Dobra kucharka

znajdzie umieszczenie w restauracyi pod firmą **Lubelski i Król, Kraków,** ulica Karmelicka 4. 1731 3 3

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia biurowego 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod **K. D.** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
1745 2 6

Uniwersalna

Książka kucharska

M. Ochorowicz-Monatowej z mnóstwem ilustracyj i kolorowemi tablicami.

Nowe trzecie wydanie.

Po nadesłaniu K 8·80 za egz. broszurowany lub K 9·80 za egz. oprawny lub też za zaliczką wysyła

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.
1502 5 5

Fotograf

Polaniak w Wadowicach przyjmie zaraz zdolnego pomocnika do samodzielnego prowadzenia filii. Może być i siła żeńska. Przyjmę również praktykanta. 1635

Dużą kasę

Wertheimowską, wózeczek dziecięcy, piecyk żelazny, do sprzedania. Smoleńsk 24. 1752 2 3

Trzy

i cztery pokoje z komfortem, Aryańska 17, zaraz do wynajęcia. Sklep, Długa 34, do wynajęcia. 1721 2 3

Do wynajęcia zaraz

dom 1-piętrowy, nowy, przy parku Krakowskim, wodociągi i t. d., piwnice, ogródek, komórki, 6 ubikacyj, cena 120 kor. Wiadomość: Biuro wyn. mieszkań firmy J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 1726 3 3

Rządowa upoważniona

Szkoła buchalteryi

i rachunkowości państw. **Henryka Gottlieba** w Krakowie, ul. Dietlowska l. 68, poszukuje zdolnego **„Stenografa".** 1767 2 2

Wdowa

lat 27, energiczna, wszechstronnie uzdolniona, poszukuje miejsca gospodyni lub zarządczyni. Posiada rutynę w prowadzeniu kuchni, restauracyi, pensyonatu lub hotelu. Również może przyjąć miejsce do towarzystwa pań lub edukacyi dzieci. Zgłoszenia pod **„Helena 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy".
1733 2 2

Przez c. k. Radę szk. kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 39

przyjmuje wpisy na kursa od 9 do 1 i od 3 do 5.
Poleca absolwentów (tki) na posady. 1813 1 9

Manipulantki

władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie i posiadającej dłuższą praktykę biurową, poszukuje poważna instytucya w Wiedniu z dniem 1 kwietnia 1916. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pod „Gzob 607" przyjmuje Annoncen-Bureau Eduard Braun, Wiedeń, Strobelgasse 2. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1703 3 5

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 18 30

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski